KALENDARZYK
KIESZONKOWY
POLSKI, RUSKI i ŻYDOWSKI

Z odmianami powietrza,
Zawieraiący święta
DNI GALOWYCH W ROSSYI I
KRÓLESTWIE POLSKIEM,

NA ROK 1830

Z anegdotkami, zabawnemi
wierszami, poezyami i po-
wieściami.





w WARSZAWIE
Nakładem J. PUKSZTY.
W DRUKARNI P. BARYCKIEGO
PRZY ULICY TRĘBACKIEJ N. 627.

Liczby Zwrotów Kalendarskich i Swięta Ruchome.

Złota Liczba	VII.
Okres Słońca	XIX.
Epakta	VI.
Poczet Rzymski	III.
Litera Niedz:	C.

Podług Nowego Kalendarza Rzymskiego.

Nied. Staroz.	7 Lut.
Nied. Zapu.	21 Lut.
Popielec	24 Lut.
Wielkanoc	11 Kwie.
Kr. dn.	17 18 19 Maja
Wniebo. P.	20 Maja
Zielo. Sw.	30 Maja
Boże Ciało	10 Czer.
Nied. 1 Adw.	28 Listop.

Such. d. i Wig. ozna. †

Wielkanoc Ruska w tydzień poźniey.

Liczby Zwrotów Kalendarskich i Swięta Ruchome.

Złota Liczba	VII.
Okres Słońca	XIX.
Epakta	XVII.
Poczet Rzymski	III.
Litera Niedzielna	E.

Podług Starego Kalendarza Ruskiego.

Miasojastya	Nedel 6	Dni 4.
Miasopust . .	9	Fewrala.
Syropust . .	10	Fewrala.
1 Deń post: Weł:	17	Fewrala.
Woskres: Xstowe	6	Aprela.
Woznes: Hospod:	15	Maji.
Soszest: S. Ducha	25	Maji.
Tieło Xstowe .	5	Junji.
Miasopust Petrów	1	Junji.
Petrowa Posta	Nedel 3	Dni 6.

1 P. NOWY ROK Fulgent:
2 S. Makarego Biskupa

3 N. po N R. Daniela Mę:
i Genowefy
4 P. Tytusa Bisk. i Męcz.
5 W. Telesfora
6 S. TRZY KRO. Doroty P.
7 C. Lucyana Kapłana
8 P. Seweryna Biskupa
9 S. Marcyanny Panny

10 N. 1 po 3 Kr. Agatona P.
11 P. Higina Męczen.
12 W. Honoraty Panny
13 S. Godefreda
14 C. Hilarego Opa: i Felixa
15 P. Pawła I. Pustelnika
16 S. Marcella Papieża

17 N. 2 po 3 Kr. Imienia Jez:
Antoniego Opata
18 P. Kat: S. Piotra i Pryski
19 W. Henryka
20 S. Fabiana i Sebast. MM.
21 C. Agnieszki Panny
22 P. Wincentego i Anastaz.

20 P. Ihnatya Sm.
21 S. Julyannyi Mucz:

22 N. Anastazyi

23 P. SS. Mucz. w Kryt.
24 W, Nawecz. Rozd. Jew.
25 S, ROZD. XTOWE
26 C, SOBOR P. BOHO.
27 P, STEFA. I. MUCZ.
28 *S*, SS. MM. w Nikom.

29 N. *SS. MM. Mładen.*
30 *P*, Anysyi Muczen.
31 *W*, Melanyi
1 S, HEN. 1830. Ob. Hos.
2 C. Sylwestra Papy
3 *P*, Małachia Proro.
4 S, Sobor SS. Apost.

5 N, Nawecz. Bohoiaw. Fteo.

6 *P*. BOHOIAWLENIE
7 *W*, Sobor Joanna Kresty.
8 S, Hieorhia
9 C, Połyewkta
10 *P*, Hryhorya

23 S. Zaśl. N.M.P. i Ildenfon.

24 N. 3 po 3 Kr. Tymoteusza
25 P. Nawrócenie S. Pawła
26 W. Polikarpa
27 S. Jana Chryzostoma
28 C. Karóla W. i Raymonda
29 P. Franciszka Salezyusza
30 S. Martyny Pan. i Męcz.

31 N. 4 p. 3 K. Piotr. Nol. W.

Odmiany Xiężyca.

Pier. k Sty. d. 2 o g. 3 m. 58 ra. przy wietr. pow. mro. pog. przy koń. śnieg pada.—Peł. d. 9. o g. 4 m. 57 rano mroź. pow. z śnieg.—Ost. k. d. 17 o g. 5 m. 27 ra. śn. pad. przy mro. pow. w końcu na przemiany wypogadza się, — Nów Lut. d. 24 o g. 6 m. 19 wiecz, pogo. z mro. daley odwilż z śnieg. — Pier. k. d. 31 o g. o. m. 11 popołud. wil. po. śn. z des. p. koń. mro.

11 S, Fteodozya

12 N. Tatyanny Mucz.
13 P. Jermiła
14 W. SS. Otec. w Synay.
15 S, Pawła w Ftyw
16 C, Weryhi 'S. Petra
17 P, Antonya Wełу.
18 S. Aftanasya

19 N, Makarya

Dni Galowe w Rossyi i w Królestwie Polskiem.

w Styczniu.

D. 13 (1) Ro. uro. N. W. X. Heleny Pawł: — D. 19 (7) Ro. uro, N. W. X. Anny Pawłów.

Swięta Wyz. Moyżeszowego.

2 Szab. 5 Asorebet. post oblę. Jeroz. 9 16 23 Szab. 25 Rozch. czyli pier. Szwat. 30 Szabas.

1 P. †Ignacego B. i Bryg. P.
2 W. N. M. P. GROMNICZ.
3 S. Błażeia Bisk. i Męcz.
4 C. Weroniki Panny.
5 P. Agaty Pan. i Męcz.
6 S. Doroty Panny

---

7 N. Staroz. Romualda Op.
8 P. Jana de Matha
9 W. Apolonii
10 S. Scholastyki Panny
11 C. Eufrozyny Panny
12 P. Gaudentego Biskupa
13 S. Juliana Męcz.

---

14 N. Mięsop. Walentego M.
15 P. Faustyna i Jowita
16 W. Julianny Panny
17 S. Polikarpa Biskupa
18 C. Konstancyi Panny
19 P. Konrada
20 S. Eucharego Biskupa

---

21 N. Zapust. Eleonory Pan,
22 P. Paschazego Biskupa.
23 W. Romany Panny
24 S. † Popiel. Macieia Ap.

20 P. Ewtymia
21 W. Maxyma
22 S. Tymofteia
23 C. Kłymenta
24 P. Xynyi Mucz.
25 S. Hryhorya B.

26 N. Xenofonta
27 P. Joanna Złotoust.
28 W. Efrema
29 S. Ihnatya
30 C. TRIECH SWIAT.
31 P. Kira i Joanna
1 S. FEWRAL. Tryfona

2 N. STRITENIE HOSP.
3 P. Symeona
4 W. Isydora
5 S. Ahafii
6 C. Wakuła N.
7 P. Paftenya
8 S. Fteodora

9 N. *Mięsop.* Nikifora
10 P. Charłampya
11 W. Własya
12 S. Meletya

25 C. Wiktoryna
26 P. Alexandra i Mikołaia
27 S. Anasta. P. i Fulgen. W.

28 N. Wstęp. Romana Opata

Odmiany Xiężyca.

Pełnia Lutego d. 7 o g. 9 m. 7 wieczor. Mroźne powietrze nagle się zmienia na odwilż ze mgłą.

Ostatnia kwadra d. 16 o g. 1, m. 52 po północy. Śnieżne powietrze wilgotne, niekiedy z deszczem, daley pogoda mroźna.

Nów Marca d. 23 o g. 6 m. 0. rano. Pogoda przy mroźnem wietrze, w końcu pochmurno, odwilż.

13 C. Martyniana
14 P. Awxentya
15 S. Onysyma

16 N. *Syrop.* Pamfiłya

w Lutym.

D. 9 Lut. (28 Lut.) Ro. uro. N. W. X. Michała Pawłowicza. D, 15 Lut. (3 Lut.) Imie. N. W. X. Anny Pawłowney. i S. Or. S. Anny.— D. 16 Lut. (4 Lut.) Rocz. uro. N. W. X. Maryi Pawłowney.

Swięta Wyz: Moyżeszowego.

6 Szabas. 8 Chamiszeoserbeszwat dzień radośny 13 Szabas. 20 Szabas szkolim radośny. 23 24 Rozcho. czyli pierw. Ader, 27 Szabas hafsoka.

1 P. Albina Biskupa

2 W. Heleny Cesarzowy
3 S. † Kunegundy
4 C. Kazimierza Królewicza
5 P. † Fryderyka Opata
6 S. † Wiktora i Wiktoryna

7 N. Sucha. Tomasza z Ak.
8 P. Jana Bożego
9 W. Franciszki Rzymianki
10 S. 40 Męczenników
11 C. Konstancyi i Pelagii
12 P. Grzegorza Papieża
13 S. Nicefora Biskupa

14 N. Głucha Matyldy Wdo.
15 P. Cyryaka Hiszp. Męcz. i Longina
16 W. Patrycyusza Biskupa
17 S. Gertrudy Panny
18 C. Gabryela Archanioła
19 P. Józefa Oblub: N. M. P.
20 S. Joachima Oyca N. M. P.

21 N. Szrodo. Benedykta Op.
22 P. Pawła Biskupa

17 P. 1. den Weł. Post.
Fteodora S. M. Tyr.
18 W. Leona Papy
19 S. Archippa Apo.
20 C. Leona Episkopa
21 P. Tymofteia
22 S. Mosz. SS. Muczen.

---

23 N. Poliewkta
24 P. *Obryt. Hła. S. Joanna*
25 W. Tarassya
26 S. Porfirya
27 C. Wasyłya
28 P. Romana
1 S. MART. Ewdokii

---

2 N. Fteodota
3 P. Ewtropia
4 W. Herasima
5 S. Honona
6 C. SS. 42 Muczen.
7 P. Wasyłya B. i M.
8 S. Fteofilakta

---

9 N. *SS. 40 Mucz. w Sew.*
10 P. Kodrata

23	W.	Katarzyny Szwedzkiey
24	S.	† Marka i Tymoteusza
25	C.	ZWIASTOW. N. M. P.
26	P.	Ludgiera Biskupa
27	S.	Ruperta Biskupa.
28	N.	Biała. Syxta III. Pap.
29	P.	Anastażego Opata
30	W.	Kwiryna Męczennika
31	S.	Balbiny Panny

Odmiany Xiężyca.

Pier. k. d. 1 o g. 9 m. 26 wie. w poczt. śn. prusz. daley pogoda z mrozem. — Peł. d. 9 o g. 2 m. 55 popołud. dn pog. przy mrozie nocy mgliste. — Ostat. k. d. 17 o g. 7 m. o' wiec. pog. wiatr. mro. w końcu śn. z desz. Nów Kw: d. 24 o g. 4 m. 8 wie. wypoga. się, lecz przymrozki trwaią daley śn. pru. — Pier. kwa. d. 31 o go. 8 m. 22 rano. poch. na przemieny świe. słoń. przy ostrem wiatrze.

11 W. Sofronya
12 S. Fteofana
13 C. Nikifora
14 P. Wenedykta
15 S. Ahapia

16 N. Sawina
17 P. Alexya Pr.
18 W. Kiryłła Epis.
19 S. Chryzanfta i Daryi

w Marcu.

D. 8 (24) Roczuica urod. N. W. X. Maryi Michałowney.

Swięta Wyz. Moyżeszowego.

6 Szab. Zacher radoś.—8 post Estery.— 9 Purim.—10 Szusz. purim czyli Zapust.— 13 Szab. para radośn. — 20 Szabas parszeshahodes radośn.— 25 Rozchodesz czyli pier. Nissan. — 27 Szabas.

1 C. Teodory P. i Hugona
2 P. 7 Bol. N. M. P. Franciszka a Paulo
3 S. Rycharda Biskupa

4 N. Kwiet. Izydora Arcyb.
5 P. Wincentego
6 W. Wilhelma Opata
7 S. Epifaniusza Biskupa
8 C. Wielki. Dyonize. z Ko.
9 P. Wielki. Maryi Egipcy.
10 S. Wielka. Ezechiela Pro.

11 N. ZMAR. P. Leona Pap.
12 P. WIELKI. Juliusza P.
13 W. Hermenegilda
14 S. Tyberyusza
15 C. Ludwiki i Kassyldy
16 P. Lamberta
17 S. Rudolfa

18 N. Przew. Apoloniusza
19 P. Hermogenesa
20 W. Sulpicyusza
21 S. Anzelma
22 C. Sotera i Kaia MM.
23 P. Woyciecha Biskupa

20 C. SS. Otec. izb. w Obr.
21 P. Jakowa Apost.
22 S. Wasyłya I.

23 N. Nikona
24 P. Zacharyi
25 W. BŁAHOW. P. BOH.
26 S. Hawryiłła
27 C. Stefana
28 P. Iłaryona
29 S. Marka

30 N. Joanna
31 P. Ippatya
1 W. APREL. Maryi Egyp.
2 S. Tyta
3 C. Weł. Czet. Nikity
4 P. Weł. Piat. Jozyfa
5 S. Weł. Sub. Fteoduła

6 N. WOS. XTO. Jewtychia
7 P. PON. SW. Hiborhia
8 W. WOW. SW. Irodiona
9 S. Ewpsychia
10 C. Terentya
11 P. Antypy

24 S. Jerzego Męczennika
25 N. 2 po W. Grobu Chryst. Marka Ewangelisty
26 P. Marcella i Kleta MM.
27 W Anastazego Papieża
28 S. Witalisa
29 C. Piotra Męczennika
30 P. Katarzyny *Seneńskiey*.

Odmiany Xiężyca.

Peł. Kw. d. 8. o g. 8 m. 53 ran. ociep. się przy mier. pog. w końcu deszcz obfity.

Ost. k. d. 16 o g. 8 m. 13 ran. pochm. z wiatr. niekiedy desz. przepada, przeplatana pogoda.

Nów Maia d. 23 o g. o. m. 51 popuł. początek pochm. daley się wypoga. ciepłe powietrze.

Pier. kw. d. 29 o g. 9. m. 18 wiec pogo. chłod. pow. daley pochmu. się, w końcu deszcz.

12 S. Wasyłya.

13 N. Artemona

14 P. Martyna P. R.
15 W. Arystarcha
16 S. Achapia
17 C. Symeona M.
18 P. Joanna M.

Swięta Wyz. Moyżeszowego.

3. Szabas hagodal radośny. — 8 9 Pesach pierw. Sw. Wielk. uro. — 10 Szabas cholhamoed radoś. — 11 12 13 Cholhamoed wolne Sw. — 14 Szwyiszel Pesach. — 15 Achron szel Pesach, ost. Sw. Wiel. ur.— 16 Isruch. dzień radoś.— 17 Szabas.— 23 Rozchodesz. — 24 Szabas rozchodesz czyli 1 Jier radośny.

1 *S.* Filipa Jakoba Apost.

2 N. 3 po W. Op. *S.* Józefa Zygmunta Króla
3 P. Znalezienie *S.* Krzyża
4 W. Floryana Męcz.
5 *S.* Piusa Papieża
6 C. Jana Apost. w Oleiu
7 P. † Domicelli Panny
8 S. STANISŁAWA B. i M.

9 N. 4 po W. Grzegorza B.
10 P. Izydora Oracza
11 W. Mamerta Biskupa
12 *S.* Pankracego i Ferdynan.
13 C. *S*erwacego Męczen.
14 P. Bonifacego Męczen.
15 *S.* Zofii i iey 3 Córek

16 N. 5 po W. Jana Nepomo.
17 P. Paschalisa
18 W. Felixa Kapucyna
19 S. Piotra Celestyna
20 C. WNIEBOWSTĄP. P. Bernarda Seneń.
21 P. Heleny Królowey
22 *S.* Julii Pan. i Męczen.

19 S. Joanna

20 N. Fteodora
21 P. Januarya Mucz.
22 W. Fteodora Syk.
23 S. *Hihorhia*
24 C. Sawwy M.
25 P. *Marka Ewanhełys.*
26 S. Wasyłya M.

27 N. Symeona Je.
28 P. Jassona Apost.
29 W. SS. 9 Mucz. w Kiz.
30 S. Jakowa Apost.
1 C. MAY. Jeremii Pro.
2 P. Aftanasya
3 S. Tymofteia

4 N. Pełachii
5 P. Ireny
6 W. Jowa Prawe.
7 S. *Czest. Krest Jaw.*
8 C. *Joanna Bohosławа.*
9 P. *SS. Otec Jsai. i Nik.*
10 S. Symeona

11 N. Mokia Ep.
12 P. Epifania

23 N. 6 po W. Hildef. i Dezy.
24 P. Joanny Wdowy
25 W. Magdaleny
26 *S.* Filipa Neryusza
27 C. Jana Papieża
28 P. Germana i Wilhelma
29 *S.* Teodozyi

30 N. ZES. DU. Ś. Felixa P.
31 P. ŚWIĄTE. Petronelli

Odmiany Xiężyca.

Peł. d. 8 o g. 1 m. 27 popuł. pochm. się na przem. św. słoń. w końcu pogoda. — Ost. k. d. 15 o go. 5 m. 42 wiecz pogoda lecz wietrz. powie. chłodne.— Nów Czer. d. 22 o go. 8 m. 37, rano chmury przebiega. przy zimnym powie. daley wypoga. się ciepł. — Pier. kw. d. 9 o g. o. m. 13 popołud. pogod z gorącem, wiatr się zrywa poczem deszcz nawalny z grzmotem.

13 W. Hłykeryi
14 S. Izydora M.
15 C. WOZ. HOS Pachomia
16 P. Andreia
17 S. Fteodota

18 N. Patrykia
19 P. Joanna

w Maiu.

D. 3 Maia (21 Kw.) Im J.C.K. M. N. Alex Fede. oraz Im. N. W.X. Ale. Mik. tudzież Rocz. ur. N.C.W.X. Ale. Mik. Nast. Tro.—D. 8 Maia (26 Kw.) Uro. Or. S. Stanisł.— D. 9 Maia (27 Kw. Ro. ur. N.C.W.X. onst. Pawłow.—D. 26 Maia (14) Ro. ur. N.W.X. Elżbiety Michało.

Swięta Wyz. Moyżeszowego.

1. 8. *Szab* 11 Lagbeom dzień radoś. 15 22 *Szab.* 23 Rozcho. czyli 1 Sywan. 25 26 27 szlo- szeiemehagbole dni radoś. 28 *Szawues*, 29 *Szab.* i Szawues czyli Zielo. świąt. uroczy. 30 sruchag radośny,

1 W. Nikodema
2 S. † Erazma Biskupa
3 C. Klotyldy Panny
4 P. † Opata Biskupa
5 S. † Boniface. B. i Walm.

6 N. SSS. TROY. Norberta

7 P. Roberta Opata
8 W. Medarta Biskupa
9 S. Felicyana i Pryma
10 C. BOŻE CIA. Bogumiła
11 P. Barnaby
12 S. Onufrego

13 N. 2 po Sw. Antoniego Pa.
14 P. Bazylego
15 W. Wita i Modesta
16 S. Benona Biskupa
17 C. Adolfa Biskupa
18 P. Serc. Jezus Mar. i Marc.
19 S. Gerwazego i Protazego

20 N, 3 po Sw. Florentyny P.
21 P. Aloizego Gonzagi
22 W. Paulina Biskupa
23 S. Agrypiny

20 W. Ftałałeia
21 S. Konstantyna i Eleny
22 C. Wasyłya
23 P. Michaiła Pro.
24 *S.* Symeona

---

25 N. *SZOSES. S.* DUCHA
Obr: Hła: S. Joanna
26 P. *SSS.* TROY. Karpa A.
27 W. Fteraponta
28 *S.* Nikity
29 C. Fteodozyi
30 P. Isaakia
31 *S.* Jeremia

---

1 N. JUNII. Justyna M.
2 P. Petr. Posta Nikifora B.
3 W. Łukiana
4 *S.* Mytrofana
5 C. TIŁO XTO. Dorofteia
6 P. Iłaryona i Wassaryona
7 *S*; Fteodota

---

8 N. Fteodora M.
9 P. Kiryłła Patryar.
10 W. Tymofteia I.
11 *S.* Warftołomeia Ap.

24 C. Narodz. S. Jana Chrz.
25 P. Prospera Biskupa
26 S. Jana i Pawła MM.

27 N. 4 po Sw. Władysł. Kró.
28 P. † Leona Papieża
29 W. PIOTRA i PAWŁA A.
30 S. Emilii i Lucyny

Odmiany Xiężyca.

Peł. d. 6 o g. 3 m. 43 popoł. w począt. pogod. daley pochm. się mieyscami deszcze padaią. Ost. kw. d. 14 o g. o. m. 14 popułn. wypogadza się powietrze wietrzne utrzymuie pogodę. Nów Lipca d. 20 o go. 4 m. 27 wiecz. chmury przebiegaią na przemiany świec. słońca daley pogoda gorąco. — Pier. kw. d. 28 o go. 4 m. 40 rano po parnem powietrz. następ. deszcz z grzmotem daley pochmurno.

12 C. Onufrya Wely.
13 P. Akiłyny
14 *S.* Elyseia Pro.

15 N. Amosa Proroka
16 P. Tychona Proroka
17 W. Manuiłła Mucz.
18 *S.* Leontya.

w Czerwcu.

D. 2 (21 Maia) Im. N. C. W. X. Konstantyna Pawłow. oraz Im. N. W. X. Heleny Fawłow. tudzież Im N. W. X. Konstantyna Mikołajewicza.

D. 20 (8) Pamiątka uroczystości ogłoszenia Królest. Polskiego.

Swięta Wyz. Moyżeszowego.
5, 12, 19, Szabas.
21, 22, Rozchodesz, czyli 1 Tamuz.
26, Szabas.

1 C. † Teodozyusza
2 P. Nawiedzenie N. M. *P.*
3 *S.* Heliodora i Anatoliusza

4 N. 5 po *Sw.* Józefa Kalas.
5 *P* Karoliny i *P*rokopa
6 W. Izaiasza
7 *S.* *P*ulcheryi
8 C. Elżbiety i Kiliana
9 *P.* Cyrylla Biskupa
10 *S.* 7 Braci synów Felicyty

11 N. 6 po *Sw.* Jana z Dukli
P. K. *P.* *P*el. i Sab. M.
12 *P.* Jana Gwalberta
13 W. Małgorzaty
14 *S.* Bonawentury
15 C. † Henryk. Ces. Roz. A.
16 *P.* N. M. *P.* *S*zkaplerzney
17 *S.* Alexego Wyznawcy

18 N. 7 po *S.* *S*zymona z Lip.
19 *P.* Wincentego z *P*auli
20 W. Eliasza *P*roroka
21 *S.* Daniela *P*r. i *P*raxedy
22 C. Maryi Magdaleny.
23 *P.* Apolonii *P*an. i Mę.

19 C. Judy Apostoła
20 *P*. Mestodya
21 S. Julyana Mucz.

22 N. Ewsewya B.
23 *P*. Achrypina Mucz.
24 W. ROZDEN. S. JOAN.
25 S. Fewronyi
26 C. Dawida Muczennika
27 *P*. Sampsona
28 S. Kira i Joanna

29 N. SS. *PETRA* i *PA*. A.

30 *P*. *Sobor* 12 *Apostoł*.
1 W. JULII. Kos i Dam.
2 S. *Połoz Ryzy P. Boh.*
3 C. Jakinsta Muczennika
4 *P* Andreia Kryt.
5 S. Marsty Mat. S. Sy.

6 N. Sysoia Muczennika
7 *P*. Ftomy Muczennika
8 W. *P*rokopya Muczennika
9 S. *P*ankratya Sm.
10 C. SS. 5 Muczen:
11 *P*. Eusimii

24 *S.* Krystyny *Panny*

25 N. 8 po *Sw.* Kunegundy *P.*
K. *P.* Jakoba Apost.
26 *P.* Anny Matki N. M. *P.*
27 W. *Pantaleona* Męczen.
28 *S.* Innocentego *P.* i Celsa
29 C. Martyny i Serafiny *P.*
30 *P.* Abdona i Senny MM.
31 S. † Ignacego Loioli Wyz..

Odmiany Xiężyca,

Peł. d. 6 o go. 3 m. 49 rano wypo. się parne pow. poczem deszcze następuią.

Ost: k. d. 13 o g. 5 m. 1 rano wilg. pow. daley pog. przyie.

Nów Sierp. d. 20 o g. 1 m. 38 popułno: pogoda przerywa na niekiedy pochmurza. się,.

Pier, kw, d, 27 o g, 10 m, o, wieczor pogoda ciągle utrzymuie się z gorącem.

12 S. *Prokła* i Iłaryona

13 N. Sobor Hawryiły Ar.

14 *P.* Akwity Apost.
15 W. Kiryka i Julłyty
16 S. Afstonochena
17 C. Maryny Mucz.
18 *P.* Emyłyana
19 S. Makryny *Panny*

w Lipcu,

D, 7 Lip. (25 Czer.) Ro. n. J. C. K. M. N. MIKOŁAJA *Pawłow.* oraz Ro. ur. N. W. X. Alexandry Mikoł. — D. 13 (1) Ro. ur. J. C, K. M. Alexandry Federow. — D. 23 (11) Imien. N. W. X. Ołgi Mikołaiewney.

Swięta Wyz. Moyżeszowego,

3, Szabas. — 8, Szyweoserb. post szturmow Jerozol. 10 11 Szab. 21 Rozchod. czyli 1 Aw. 24 Szab. chazon smut. 29 Tyszebeaw post zbur. Jezorol. 31 Szabas Nachmu radośny,

1 N. 9 po S. *Piotra* w Oko,
2 *P*. N. *P*. M. Anielskiey
3 W. Augusta Wyznawcy
4 S. Dominika Wyznawcy
5 C. N. *P*. M. Snieżney
6 *P*. *Przemienienie Pańsk.*
7 S. Kaietana Wyznawcy

8 N. 10 po S Cyry. M. i Lar.
9 *P*. Romana Męczennika
10 W. Wawrzeńca Męczen.
11 S. Zuzanny *Pan*. i Męcz.
12 C. Klary *Panny*
13 *P*. Hipolita i Kassyana
14 S. † Euzebiusza Wyz.

15 N. 11 p *S*. WNIEB. N.*P*.M
16 *P*. Rocha Wyznawcy
17 W. Mamerta Męczennika
18 *S*. Agapita Męczennika
19 C. Benigny *Panny*
20 *P*. Bernarda Opata
21 *S*. Joanny Wdo. Fremiot

22 N. 12 po *S*. Jacka Wyzn.
P. K. *P*. Symforya. M.
23 *P*. Filipa Beniamina Cyn.

20 N. Iłyi *Proroka*
21 *P.* Symeona Jurod.
22 W. Maryi Mahdaleny
23 *S*, Trofima Muczennika
24 C. Borysa i Chliba
25 *P. S Anny Matki P. Bo.*
26 *S.* Ermołaia

---

27 N. *Pantałeymona*
28 *P. Prochora*
29 W, Kałynnyka
30 *S. Syłły* i *Syłwana*
31 C. Ewdokima
1 *P.* AWHUST. *SS.* MM. Makkawey
2 *S. Stefana*

---

3 N. Isaaka *Proroka*
4 *P.* Otrok w Efezyi
5 W, Jewsychnya
6 S, PREOBRA HOSP,
7 C, Dometya
8 P, Jemełyana
9 *S*, Matfteia Apostoła

---

10 N, Lawrentia
11 *P.* Jewpła Mucz.

24 W. Bartłomieia
25 *S*. Ludwika króla
26 C. Roży *Panny*
27 *P*. Cezaryusza
28 *S*. Augustyna Biskupa

29 N. 13 p *S*. *Scięcie S*. Jana
30 *P*. Felixa M. i Gaudencyi
31 W. Raymunda

Odmiany Xiężyca.

Peł: d, 4 o g, 2 m, 21 popoł: hmury: się zbier: poczem nawal: deszcze z grzmotem i grad — Ost: kw. 11 o go, 9 m, 32 rano wietrz: pow: pochm: niekiedy deszcz sprowadza daley pogo: gorąco, — Nów *Wrześ:* d, 19 o go, 1 m, 17 popułnocy deszcz z grzmotem daley wietrzne powietrze zmienia się w pogodę. — Ost, kw, d. 26 o g. 3 m, 28 popołudniu przy wietrznem powietrzu pogoda utrzymuie się,

12 W. Fotia
13 S. Maxyma
14 C. Michea Pro.
15 P. USPENIE P. BOH.
16 S. Dyomida Mucz.

17 N. Mirona Mucz.
18 P. Flora i Lawra
19 W. Andreia Mucz.

w Sierpniu.

Dnia 5. (22. Lipca) Imieni: N. W. X. Maryi Mikołaie: i Imieniny N. W. X. Maryi Michałównéy oraz Imieni: N. W. X. Maryi Pawłowney.

Dnia 18 Sierp. (6 t. m.) Ro. Urodzin N. W. X. Maryi Mikołaiewney.

Dnia 28 (16) Roczni Urodz. N. W. X. Katarzyny Michał.

Swięta żydowskie.

7. 14. Szabas.
19. 20. Rozchodesz czyli 1. Ełuł.
21. 28. Szabas. C.

1 S. Idziego Op: i Justa M.
2 C. Stefana Króla Węgier:
3 P. Eufrozyny
4 S. Rozalii Panny.

5 N. 14 po S. Wiktoryna Mę.
6 P. Zacharyasza Proroka
7 W. † Reginy Panny
8 S. NARODZEN. N.M.P.
9 C. Adryana Męczennika
10 P. Mikołaia z Tolentynu
11 S. Prota i Jacka MM.

12 N. 15 po S. Imienia N M P
13 P. Maureliusza.
14 W. Podwyższenie S.Krzyża
15 S. † Nikodema Męczen.
16 C. Cypryana Biskupa.
17 P. † Justyna. Męczen.
18 S. Józ. z Kop. i Tom. z Wil.

19 N. 16 po S. Januaryusza. B
20 P. Eustachiusza.
21 W. Mateusza Apostoła.
22 S. Maurycego.
23 C. Tekli Panny.

20 S. Samuiła Proroka.
21 C. Ftadeia Apo.
22 P. Ahaftonyka.
23 S. Łuppa Męczen.

24 N. Jewtychia M.
25 P. Warftołomeia.
26 W. Adryana i Natalii.
27 S. Pimena Prep.
28 C. Moyseia Mury.
29 P. USIKNO. Hła. S. Jo.
30 S. Alexandra Mucz.

31 N. POŁO. poias. P. BO.
1 P. SENTIAB. *S*ym. Sł.
2 W. Mamanta. Mucz.
3 S. Anftyma B.
4 C. Wawiłły.
5 P. Zachar. Proroka.
6 S. *Czudo S. Michaiła.*

7 N. *S*ozanta Mucz
8 P. ROZDEN P. BO.
9 W. Joakima i Anny.
10 S. Minodory.
11 C. Fteodory.

24 P. Gerarda Biskupa.
25 S. Kleofasa Biskupa.

26 N. 17 po *S.* Wła. zgiel.
27 P. Kosmy. i Damiana.
28 W. Wacława Króla.
29 S. Michała Archanioła.
30 C. Hieronima Doktora.

Odmiany Xiężyca.

Peł. d. 3 o go. o. m. 2 po pułnocy, pogoda z ciepłem przyiemnem, w końcu pochm.

Ostat. kw. d. 9 o g. 3 m. 23 po południu, pochmurza się, deszcz pokrapia, lecz się daley wypogadza.

Nów Paźdz. d. 17 o g. 3 m. 53 rano, pogoda przy wietrznem pow. zmie. się na deszcz.

Pier. kw. d. 25 o g. 8 m. 17 rano, deszcz pada powietrze się oziębia, nocy mgliste.

12 P. Aftonoma. Bis.
13 S. Kornyłya Mę.

14 N. *Wozd. Cze. Kres*
15 P. Nikity Mucz.
16 W. Józefata i Effemii.
17 *S. Sofii* Mucz.
18 C. Ewmenya.

w Wrześniu.

Dnia 3 Wrze.(22 *Sierp.*)Ro. Koro. J C K M MIKOŁAIA. Pawło.Samo. całey Ross. Król. Polskie. i J.C.M. Alexan.Fede. D. 11 Wrze: (30 Sier.) Imie N. C.W.X.Alexan. Mikołaie. Następ. Tronu i S.Or. S. Alexan. Newskie. tudzież Urodz N.W. X.Ołgi Mikołaie. D. 17 (5 Wr. Imieni. N. W. X. Elżbiety Michało. D. 21 (9 Wrze.) Rocz. Uro. N.W.X.Konst. Mikołaje. *Swięta Wyz: Moyżeszowego.* 18 *Szabas* i rozha. 19 Rozcha. czyli 1. Tyszry, NowyRok5591 20Zomge. post. 25*Szabas* tszuwe pobożny. 27Jom. Są. dzień.

1 P. Remigiusza Bis.
2 S. Aniołów Stróżów.

3 N. 18 po *S*.N.M.P.Rożań.
4 P. Franciszka Serafick.
5 W. Placyda Męczen.
6 S. Brunona Wyznawcy.
7 C. Justyny P. i Męcz.
8 P. Brygidy Wdowy.
9 S. Dyonizego Bis.

10 N. 19 po *S*. Fran. Borgia.
11 P. Placydy Panny.
12 W. Maxymilia. Bisk.
13 S. Edwarda Króla.
14 C. Kalixta Papieża.
15 P. Jadwigi i Teresy.
16 S. Gawła Opata.

17 N. 20 po *S*. Florentyny.
18 P. Łukasza Ewan.
19 W. Piotra z Alkantaru.
20 S. Ireny Panny.
21 C. Urszuli Panny.
22 P. Kordulí Pan. i Alfon.
23 S. Jana Kapi. Wyzna.

19 *P.* Trofima Mucz.
20 *S.* Estafia.

---

21 N. Kondrata Apo.
22 P. Fokia Mucz.
23 W. *Zaczatia S. Jo.*
24 *S:* Ftekły *M*ucz.
25 C. Ewrosynyi.
26 P. JOANNA BOHO.
27 *S* Kałystrata.

---

28 *N.* Charystona.
29 *P.* Kiryaka
30 W. Hryhorya B:
1 *S.* Okt POK. P. BOCH.
2 C. Kipryna Dak.
3 P. Dyonysya *M.*
4 *S.* Terefteia.

---

5 *N.* Charytyny.
6 P. *Ftomy Apo.*
7 W. Serachia i Wakcha.
8 *S.* Pełachii M.
9 C. *Jakowa Alf. Apo:*
10 P. Ewłampia.
11 *S.* Fiłypa Apo:

24 N. 21 po S. Jan. Kant PKP.
23 P. Kryspina i Kryspiani.
26 W. Ewarysta Papie:
27 S. Iwona Wyznaw:
28 C. Szymona Tadeusza.
29 P. Narcyza Bisku.
30 S. † Zenobii Panny.

31 N. 22 po S. Wolfgan. B.

Odmiany Xiężyca.

Peł. d. 2 o go. 9 m. 21 rano, pochmurno, na przemia. świe. słoń niekiedy desz. dni przep.

Ostat. kw. d. 8 o go. 11 m. 56 wiecz. na pogo. się zabie. lecz wiatr zim. ran przymro. spra.

Nów Listop. d. 16 o g. 8 m. 56 wiecz. w początku deszcz z śnie. daley wypogadza się.

Pier. k d 24 ogo. 11 m 44 wie. pog. z wiatr. ku koń. zmie. się na przy. zimn. na śnieg się zab.

Peł. 31 o go. 6 m. 43 wiecz. pochm. daley śnieg z deszczem pada wietrz. powietrz. zimne.

12 *N*: Prowa Mucz.
13 P. Karpa Mucz.
14 W. Nazarya
15 *S*. Łukiana Mucz.
16 C. Łonhina Mucz.
17 P. Osyi Pro.
18 S. Łuki Apo.

19 *N*. Joila Pro.

w Październiku,
D. 4 Paźd. (22 Wrześ.) Swięto Or. *S*. Rowno-Apostolskiego X. Włodzimierza.

Swięta Wyz. Moyžeszowego.
2 Szab. i Sukos. — 3 Suk. pierwsze Sw. kuczki uroczyste. — 4, 5, 6, 7, Cholhamoed wolne *S*w. — 8 Hoszana raba Sw. palmo, wolne. — 9 Szminiaceres i Szabas. — 10 Symchastore ostatnie Sw. kuczki uroczyste i wesołe. — Isruchag dzień radoś. — 16 Szab, 17, 18 Rozcho. czyli 1 Cheszwan. — 23, 30 *S*zabas

1 P. WSZY. SWIĘTYCH.
2 W. Dzień Zaduszny.
3 S. Wiktoryna Biskupa.
4 C: Karóla Boromeusza.
5 P. Zacharya. Papieża.
6 S. Leonarda Wyznawcy.

---

7 N. 23 po S. Opie. *N.* M. P.
8 P. 4 Koronatow.
9 W. Teodora Męcz.
10 S. Andrzeia Awelina.
11 C. Marcina Bisku.
12 P. Marcina Pap.
13 S. Dydaka Wyznaw.

---

14 N. 24 po *S.* Stani. Kost.
15 P. Leopolda Wyznaw:
16 W. Edmonda Bisku:
17 S Salomei Pan:
18 C. Grzegorza Cudotwor.
19 P. Elżbiety Kró:
20 S. Felixa Walezyu.

---

21 N. 25 po S. Ofia. N: P: M:
22 P. Cecylii Panny.
23 W. Klemensa Papie:

20 P. Artemia Mucz.
21 W. Iłaryona Mucz.
22 S. Awerkia Mucz:
23 C. Jakowa Apo:
24 P. Arefty Muez:
25 *S*. Markiana. Mucz.

---

26 *N*. *Dymytrya Mucz:*
27 P. Nestora Mucz:
28 W. Terentya. Mucz.
29 *S*. Anastazyi Mucz.
30 C. Zenowya Muez.
31 P. Stachia Apo:
1 S. NOIABR. Korn.

---

2 N. Akindyna Mucz:
3 P. Akepsyna Mucz:
4 W. Joanykia Mucz:
5 S. Hałaktyona Mucz.
6 C. Pawła Arch:
7 P. Jerona.
8 S. SOBOR *S* M Archa:

---

9 N. Onysyfora.
10 *P*. Erasta.
11 W. Myny Mucz.

24 S. Jana od Krzy.
25 C. Katarzyny Pan i Mę.
26 P. Konrada.
27 S. Barlacema i Józefata

28 N. 1 *Ad* Rufina Męczen,
29 P *S*aturnina Męcz,
30 W. Andrzeia Apostoła,

Odmiany Xiężyca.

Ostat. kw. Listop. d. 7 o g. o. m. 17 po południu, śnieg z deszczem pada, wietrzne powietrze mgliste.

Nów Grud. d. 15 o g. 3 *m.* 20 po południu, wypogadza się, wietrzne powietrze mroźne, w końcu śnieg pada.

Pier. kw. d. 23 o g. 1 m. 9 po południu, na pogodę się zabiera, przymrozki się wzmagaią.

Peł. d. 30 o g. 4 m. 33 rano chmury przechodzą, wiatr mroźny, w końcu pogodę sprowadza.

12 S. Joanna. miłost.
13 C. Joanna Złotoust.
14 P. Fiłypa Aposto:
15 S. Hurya Sam.

16 N. Matfteia
17 P. Hryhorya Epy,
18 W. *P*łatona Mę.

w Listopadzie.

Dnia. 20 Listop. (8 Listop.) Imieniny N. W. X. Michała Pawłowicza i Święto wszystkich Cesarsko-Rossyiskich Orderów.

Swięta Wyz: Moyžeszowego.

6, 13 *Sz*abas.
16, 17 Rozchodesz czyli 1 Kisłew.
20, 27 *S*zabas.

1 S. Eligiusza Biskupa,
2 C. Bibianny Panny,
3 P. Franciszka Xawerego,
4 S. Barbary Panny.

5 N. 2 *Ad.* Sabby Opata,
6 P. Mikołaia Biskupa,
7 W. † Ambrożego Biskupa,
8 S. NIEPO. POCZ. N.M.P.
9 C. Waleryi Panny,
10 P. N. M. P. Loretańskiey,
11 S. Damazego Papieża,

12 N. 3 *Ad* Synezyusza,
13 P. Łucyi Panny,
14 W. Spirydyona Biskupa
15 S. † Euzebiusza
16 C. Antoniny i Adelaydy,
17 P. † Łazarza Biskupa,
18 S. † Gracyana Biskupa

19 N. 4 *Ad* Nemezyusza
20 P. Teofila
21 W. Tomasza Apostoła,
22 S. Zenona Żołnierza,
23 C. Wiktoryi Panny,

19 S. Awdya Pro.
20 C. Prokła Patr,
21 P. WOWOD. P. BOCH,
22 S. Fiłymona,

---

23 *N*. Amfiłochia
24 P. Ekateryny,
25 W. Kłymenta Papi.
26 S. Ałympia Stoł:
27 C. Jakowa Pers,
28 P. Stefana Mucz.
29 S. *P*aramona Bisk.

---

30 *N*. *Andreia Apostoła*
1 P. DEKA. Nauma Pro,
2 W. Awwakuma Pro.
3 S. Sofonya Pro.
4 C. *Warwary Mucz*,
5 P. Sawwy Osw,
6 S. MIKOŁAIA,

---

7 N. Amwrosya Ep:
8 P. *P*atapia Bis,
9 W. ZACZATIA P.BOCH.
10 S. Miny Mucz.
11 C. Daniła,

24 *P.* †Adama i Ewy,
25 S. NARO. Chrys. Pana,

26 N. SZCZEP. i Męczenika.
27 *P.* Jana Ewangelisty
28 W. Młodzianków
29 S. Tomasza Kantuaryiski
30 C. Dawida Króla
31 *P.* Sylwestra Papierza

Odmiany Xiężyca.

Ost. k. Grud. d. 7 o g. 4 m. 40 rano, pogod. z wiatr. mroż. w począt. daley pochm. mgli. na śnieg się zanosi.

Nów Stycz. d, 15 o go. 9 m. 44 rano, mroźn. powie. śnież. zmienia się na wilgoć.

Pier. k. d. 23 o go. o. m. 7 po pułnoc, śnieg z desz. pada, przy końcu pogod. z mrozem.

Peł. d. 29 o g. 3 m. 26 wieczor, mroź. pow. śnież. czasami się wypogadza.

12 P. Spirydyona,
13 S. Jewstratya

14 *N*. Wtyrsa
15 P. Jełewterya
16 W. Achea Pro,
17 S. Danyiłła Proro,
18 C. Sewastyana
19 P. Wonyfantya:

w Grudniu.

D. 2 Grud.(20Listop.)*P*amią, wstąp. na Tron Cesar: Ros. i Król.*P*olsk. JCKM MIKO.Pawłow: i JCKM Alex. Feder. D 6 Gru: (24 List.) Imie. N W X Katarzy. Micha. i Sw. Or. *S*. Katarzy.M. D. 8 Grud.(26Lis.) S. w. Or. S. Wiel. Mę. Jerzego. D. 12 Grudnia (30 List.) S. Or. S. Ap. Andrz. D. 19Grud.(7 G. Imie. JCKM MIKO. *P*awłow:

Swięta Wyz: Moyżeszowego.
11 Szab. chanuk. rad. 12 13 14
15 Chanuk. czyli god. dni rad.
16 17 Rozcho. cha. czyli 1 Tew.
18 Szab. i Zosch. rad. 25 Szab.
26 Asor. post oblę. Jerozo.
Sachna Meuding, S. D. B.

****

TABELLA

PRZYCHODU I ODCHODU POCZT KONNYCH IAKO I WOZOWYCH DO WARSZAWY I Z WARSZAWY Z WYSZCZEGÓLNIENIEM DNI I GODZIN.

Nr. 1. ODCHODZĄ.

W Niedzielę o go: 2 po połu. *Pocz. kon. Siedle: i Bresko-Litewsk: do Rossyi na Miłos. Mińsk, Kałusz. Mingosy i Siedlce, Zboczyn, Międzyrzec, Białe, Zale: do Brześcia Litewsk: zkąd odchodzi do tamecznych prowincyi Rossyiskich, Moskwy etc.*

Nr. 1. PRZYCHODZĄ.

W Niedzielę od go. 8 do 9 w wiecz. *Pocz. kon. Kaliska Osobowa. Od go.* 8 *do* 9 *z rana. Pocz. kon. Kalisk. Poznań. i Berliń. — Od go.* 8 *do* 9 *w wiecz. Pocz. wozo. Wrocław. Kalisk. i Poznań. — Od go.* 11 *do* 12 *wpołu. Pocz woz. Siedle. iBrzesko-Litewska Od g.* 2 *do* 3 *popoł. Pocz. kon. Peters. i Grodzieńska.*

Nr. 2. ODCHODZĄ.

W Poniedziałek o godzinie 8 z rana. *Pocz. konna Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka na Jabłonnę, Serock Pułtusk, Rożan, Ostrołękę, Miastków, Łomże, Stawiski, Grajewo, Raygrod, Raczki, Suwałki, Rutkę, Kalwarya, Maryampol, Weywery do*

Kowna, na Wilno do Petersburga, z Łomży na Tykocin, Białystok do Grodna, z Pułtuska na Maków, Prasnysz, Mławę, Niborg, do Królewca i całych Pruss Zachodnich, — z Jabłonny do Nowodworu i Modlina. O godzinie 1 *z połud. Pocz konna Kaliska, Poznańska i Berlińska na Ołtarzew, Błonie, Sochaczew, Łowicz, Kutno, Krośniewice, Kłodawę, Koło, Słupce, do Xięstwa Poznańskiego, Berlina, Lipska i całych Niemiec północnych, Francyi Hollandyi etc. — z Koła do Kaliszu. — O godz:* 6 *w wieczór. Poczta konna Toruńska i Płocka na Sochaczew, Iłów, Gombin, Gostynin, Kowal, Włocła: Nieszawę. Służewo, Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Gru-*

dziądz, Kwidzyn, Gniew, Czczew do Gdańska.— z Gombina do Płocka i Lipna.

NOTANDUM. Ta Poczta bierze z sobą wszelkie Listy, w Brzeskie-Kujawskie, Płockie, Inowrocławskie, Gnieźnieńskie, Chełmińskie i do Pruss Zachodnich.

Nr. 2. PRZYCHODZĄ.

W Ponie. od g. 6 do 7 rano. *Pocz. kon. Toruń. z Służewa Brześcia Kujawsk. Lipna, Płocka.—Od g. 8 do 9 rano. Pocz: kon: Wrocła: przez Kalisz, Widawę i Piotrków.*

Nr. 3. ODCHODZĄ.

We Wto. ogodz. 12 w połud. *Pocz. woz. Lubelska na Piaseczno, Górę, Mniszew, Ry-*

czywół, Kozienice, Granicę Puławy, Markuszów, Lublin Piaski, Krasnystaw, Stary Zamość do Zamościa.

NOTANDUM. Tą Pocztą odchodzą wszelkie listy w Sandomie. Galli. do Lwowa, Wołynia, Ukrainy, Podola i do Pań. Tur. O godzinie 4 po południu. *Poczta wozowa Piotrkow. i konna Wrocławska na Sękocin Żabiewolę Mszczonów, Chrzczonowi: Rawę, Czerniewice, Toma. Wolborz Piotrków, z Piotrkowa, Karyolkowa i konna na Widawę, Kalisz do Wrocławia i Saxonii, — od Piotrkowa do Częstochowy i górnego Szląska, tudzież w Sieradzkie i Wieluńskie. — O godzinie* 6 *w wieczór, Poczta kon. Poznańska i Berlińska na Ło-*

wicz, Słupcę w Prussy, tym samym traktem iak wyżey.— O godz: 7 w wieczór. Pocz: wozowa Kaliska, Poznańska iWrocławska naŁowicz, Słupcę w Prussy tym sam. traktem iak konna,—od Koła na Kalisz do Szląska.

ditto ditto Osobowa.

Nr. 4. ODCHODZĄ.

We Srodę o g. 2 po połu. *Poczta woz. Siedle. i Brzesko-Lite tym samym trakt. iak konna.— O g.* 6 *w wiecz. Poczta kon. Krakow: na Sękocin Tarczyn, Groiec, Bielsk, Mogielnicę, Nowemiasto, Drzewicę, Opoczno, Końskie, Radoszyce Łopuszno Małogoszcz Sieńsk, Żarnowiec, Miechów, Wilczkowice, do Krakowa.— z Małogoszczy do*

Kielc, z Krakowa do Zacho: Gallicyi, Morawii, Węgier, Czech. Austryi etc. O g. 8 w wie. Poc. woz. Peters. Grodz. i Króle. do Nowodwo. i Modli. tym samym trakt: iak kon: zabiera z sobą wszelkie pakiety i pieniądze do Ross.

Nr. 4. PRZYCHODZĄ,

We Sro. od godzi. 8 do 9 *ran. Pocz. kon. Kaliska Poznańska i Berlińska,* — *Od* 11 *do* 12 *ra. Poczta wozowa Krakowska i Kielecka.* — *O go.* 10 *w wieczór. Pocz. konna SiedleckaiBrzesko-Litewska O godz.* 2 *do* 3 *po połu. Pocz. kon. Petersburg: i Grodziń:*

Nr. 5. ODCHODZĄ.

We Czwar. o godz: 1 z połu. dnia, *Poczta konna Kaliska,*

Poznańska i Berlińska tym samym traktem iak wyżey. O godzinie 6 w wieczór Poczta konna Toruńska i Płocka tym samym traktem iakwyż.

Nr. 5. PRZYCHODZĄ.

We Czwar. od g. 6 do 7 rano. *Pocz. kon. Toruń.— Od g. 6 do 7 rano. Pocz. woz. Lubel. Zamoysk. i kon. Lwowska.— Od g. 4 do 6 w wiecz. Pocz. woz. Petersburgska i Królewiecka z Suwałk, Łomży i Nowodworu,*

Nr. 6. ODCHODZĄ.

W Pią. o g: 8 ra. *Pocz. kon. Petersburgska i Grodzieńska tym samym traktem iak wy.*

Nr. 6. PRZYCHODZĄ.

W Pią. o g: 4 po połud. *Pocz. kon. Krakow.—Od go, 6 do 7*

rano. Pocz. woz. Płocka i Toruń.—Od g. 2 do 3 po połud. Pocz. konna Poznań. i Berlin.—Od go. 8 do 10 w wiecz. Pocz. woz. Piotrkow. konna Wrocławska, z Kalisza, Widawy i Piotrkowa,

Nr. 7. ODCHODZĄ.

W Sobo. og. 12 w połu. *Pocz. woz. Toruńsk. i Płocka tym sam. trak. iak kon. — O g. 6 w wiecz Pocz. kon. Lubelska tym sam. trakt. iak wozo. — O g. 6 w wiecz. Pocz. wozo. Krakowska tym samym traktem iak konna, i zabiera zsobą wszelkie listy, pakiety i pieniądze do państwa Austryackiego, Włoch etc.—O g, 6 w wiecz. Pocz. kon. Wrocławska, na Sękocin, Zabięwolę, Mszczonów, Chrzczonowicę, Rawę, Czerniewicę, Tomaszów, Wolborz, Piotrków,*

Widawę, do Kalisza, Wrocławia Czech i Saxonii, od Piotrkowa do Częstochowy i Górnego Szląska, od Widawy do Wieruszewa.

Nr. 7. PRZYCHODZĄ.

WSobo. od g 9do 10 ra. *Poczta kon. LubelskaZamoyska i Lwowska.*

UWAGI. Listy wszystkie do Expedycyi konney Pocz, należące, godziną iedną, pakiety zaś i pieniądze, które wozową Pocztą odesła. bydź maią dwiema godzina. przed oznaczonémodeyściemPoczty przyimowane będą; do Poczt zaś z rana o g, 8 odchodzących, dniem wprzody do go. 6. wieczorem do Expedycyi oddawane bydź powinny.

Główny Urząd Pocztowy Nadworny Jego Król. Mości.

D A N I E L S K I.

PODZIAŁ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Woiewodztwa.	Miasta Woiew:	Obwody.
1. Krakowskie	Kielce.	Kielce. Stobnica. Miechów. Olkusz.
2. Sandomierskie.	Radom.	Sandomierz. Opatów. Radom. Opoczno.
3. Kaliskie.	Kalisz.	Kalisz. Konin, Sieradz. Wieluń. Piotrków,
4. Lubelskie.	Lublin.	Lublin. Krasnystaw. Hrubieszów. Zamość.

5. Płockie.	Płock.	Lipno. Mława. Ostrołęka. Prasznysz. Pułtusk. Płock.
6. Mazowieckie.	Warszawa.	Warszawa. Stanisła: Rawa. Sochaczew. Łęczyca. Gostyn. Kuiawie.
7. Podlaskie.	Siedlce.	Siedlce. Biała. Łuków. Radzyn.
8. Augustowskie.	Suwałki	Łomża. Augustów. Seyny Kalwarya. Maryampol.

****

WYSZCZEGÓLNIENIE Urzędów Pocztowych w Królestwie Polskiem.

1 Częstochowa Pograniczny
2 Gombin Pośredni.
3 Kalisz Główny.
4 Kielce ditto.
5 Koło Pośredni.
6 Końskie ditto.
7 Kozienice ditto.
8 Lipno Pograniczny.
9 Lublin Główny.
10 Łomża Pograniczny.
11 Łowicz Pośredni.
12 Maryampol Pograniczny.
13 Mława Pograniczny.

14 Opatów Pośredni.
15 Piotrków Pośredni.
16 Płock Główny.
17 Pułtusk Pośredni.
18 Radom Główny.
19 Siedlce ditto.
20 Słupca Pograniczny.
21 Służewo Główny.
22 Warszawa Głó: Nadworny.
23 Weywery Pograniczny.
24 Widawa Pośredni.
25 Wilczkowice Pograniczny.
26 Zalesie ditto.
27 Zamość ditto.

GENEALOGIA DOMU PANUIĄCEGO.

MIKOŁAY Iszy Pawłowicz Cesarz Wszech Rossyi Król Polski.

nar. 7 Lipca 1796 nastąpił po zmarłym bracie Cesarzu Alexandrze I dnia 20 Listopada (2 Grud.) 1825 r. zaślubił 13 Lipca 1817 Alexandrę Federownę i Fryderykę Ludwikę Karolinę) Królew. Pruską nar. 13 Lipca 1798 Korono. na Ces. Rossyi. 3 W-ześ 1826. *Z tego małżeń:* 1) Alexander Mikołaie: Cesarze. i W.X, Rossyi Następ Tro. nar. się 3 Maia 1818 r. 2) Marya Mikołaiewna W. X. nar. 18 Sierp. 1819 3) Ołga Mikołaie. W. X. nar. 11 Wrześ. 1822. 4) Alexandra. Mikołaie. W. X. nar. 25 Czer. 1825. 5)

Konstantyn Mikołaie. W. X. nar. 21 Wrześ. 1827, — *Matka Cesarza*, Marya Federowna (Zofia Dorota Augusta) Córka Xcia Fryderyka Eugeniu: Wirtem. nar. 26. Paź. 1759 Wdowa po Cesa. Pawle I. od 24 Mar. 1801. —*Bracia i Siostry Cesarza*. 1) Konstantyn Pawło Cesa. i W. X. Ros. nar. 9 Maia 1779. Naczel. Wódz Woysk Polsk. — 2) Michał Pawło. W. X. nar. 9 Lut. 1798. zaśl. 20 Lut. 1824 Helenę Pawło. (Fryde. Karo. Maryę) córkę Xcia Pawła Wirtem. nar 9. Stycz. 1807. *Z tego Małżeń.* 1) Marya Michałow. W. X. nar 10 Mar. 1825. 2) Elżbieta Michało. W X nar. 26 Maia 1826 3) Marya Pawłówna W. X Saxe-Weimar. — 4) Anna Pawł. W. X. Małżonka Królewi. Następ. Tronu Niderlandzkiego.

****

ANEGDOTKI

I RÓŻNE POWIEŚCI.



KOLLEKCYA

Motylów.



Wracaiąc przed kilku laty z Karlsbatu, zamierzyłem pare dni przepędzić w Wrocławiu; dwoiaką do tego miałem pobudkę. Chciałem się przekonać; jaka od lat dzie-

sięciu mogła zaiść zmiana w obyczaiach i zabawach mieszkańców, i spodziewałem się, że choć iednego znaydę towarzysza zawodu akademickiego. Było to iuż na schyłku lata, dość chłodne wieczory zachęcały mieszkańców miasta do zabawy pod dachem, i tylko tu i owdzie dał się słyszeć gwar lub śpiewy bawiącéy, na katar lub zaziębienie mniéy bacznéy młodzieży. Przeszedłszy kilka ulic udałem się w mieysce, gdzie dawniéy dosyć często bywałem. W znaiomém mieyscu nie znalazłem żadnego znaiomego. — Wszedłem do ostatniego pokoiku, dla położenia od osobionego dawniéy przez nas pustelnią zwane-

go, i tu postrzegłem mężczyznę, który nie zważaiąc na moię przybycie wpatrywał się pilnie w xiężyc właśnie wpełni nad widokrąg wzniesiony. —

Odwrócił się nakoniec, przybliżył do mnie, i pochwili namyślenia wziąwszy za rękę ścisnął i pogrobowym że tak rzeknę głosem „iak się masz Auguście?“ powitał. Milczałem, niemogąc sobie przypomnieć ktoby on był; i w myśli wszystkie przebiegałem znaiomości, lat dziecinnych i młodzieńczego wieku. „Widze rzekł daléy przerwanym głosem, iż muszę przyiść w pomoc twoiéy pamięci. Czyż nie poznaiesz Ferdynanda M z którym przecie, przed lat dwunastu,

przyiaźń do zgonną zaprzysiągłeś. Okoliczność ta przypomniała mi wszystkie swobody młodocianego wieku, i aż nadto wyraźnie obraz tego, który dziś, wybladły, z zapadłym licem i okiem, podobnieyszy był do mieszkańca świata nadzmysłowego, niż do żyiącey istoty." Przebacz, odpowiedziałem, właśnie w zamiarze widzenia dawnych kollegów przybywam do Wrocławia, lecz nigdybym cię niebył poznał, i powiedź proszę iaka może bydź przyczyna takiey zmiany?

„Odwiedź mnie jutro rano, opowiém Ci moie cierpienia" wychylił z ogromnego kufla resztę gorącego ponczu i zostawiwszy mi

Numer mieszkania, nic nie mówiąc wyszedł.

Przebóg! rzekłem będąc samotny, iakaż to zmiana? Młodzieniec który naypięknieysze czynił nadzieię, zdrów czerstwy i do zbytku prawie wesoły, dziś bliski grobu, iakakolwiek mogła bydź przyczyna iego zgrzyzoty, ieżeli ręka przyiaźni może uleczyć iego rany, muszą mu przynieść ulgę. Czułem iż powinienem poświęcić iemu kilka tygodni, a nawet i może kilka miesięcy lecz przedsięwziąłem dla niego wszystko uczynić. W iednėm zrodzeni mieście, razem od bywaliśmy nauki szkolne, razem zwiedzaliśmy uniwersytet, i tu w chwili rozstania się dozgonną za

przysięgliśmy przyiaźń. On, oddawszy się sztuce lekarskiey wyieżdzał na lat kilka za granice. Ja jako prawnik musiałem dla praktyki udać się do Berlina. Przez lat kilka posyłaliśmy do siebie, lecz nakoniec i ta pomiędzi mami, lubo nie zmoiey przyczyny, ustała kommunikacya.

Następnego dnia zrana, o wskazanéy godzinie udałem się do mieszkania Ferdynanda. Zastałem go przy stoliku zaiętego rysowaniem; przed nim na czarnéy chustce trupia głowa, ile z przebitéy czaszki w nosić mogłem, delikwenta kołem ukaranego. Rysuie rzekł do mnie, rusztowanie, na którém by ofiary śmierci z mnieyszą iak

dotychczas, podług zasad anatomicznych męczarnią ponosić mogły, wymierzoną karę. Ale powiédz że mi któż widział w tym wieku, z twemi zdolnościami mogąc stać się użytecznym, zatrudniać się przedmiotami, bardziéy ieszcze krew zapalaiącemi i czarne tylko myśli wzbuzdaiącemi. — Obsłonił chustką głowę przed min leżącą, wstał i zbliżywszy się do niższy przeciwległéy ścianie, od sunął firankę. Śliczny obraz kobiety wczarnych ramach tam był powieszony, lecz zamiast zwykłych ozdób, na ręku i szyi, postrzegłem żelazne kaydany. — Przypatrzyłeś się dobrze? odezwał się do mnie zasuwaiąc na powrót firankę;

sam malowałem ten obraz, iest bardzo dobrze trafiony; ona iuż nieżyie, a ia, wielki Boże! ja to, ią zgubiłem,. — Siedliśmy a Ferdynand następuiącym sposobem zaczął opowiadać swoie przygody. Wiadomo ci, iż rodzice moi posiadali dom z ogrodem zamiastem, gdzieśmy zwykle całe mieszkali lato. — Tu od lat dziecinnych zwykłem był w dni i godziny wolne, ubiegać się za motylami, których iak przypominasz piękną posiadałem kollekcyą.— Miałem lat blisko dwanaście, gdy dnia pewnego nad zwyczay duży i bardzo rzadki owad, znużywszy mię uszedł do przyległego ogrodu sąsiada. Smutnie patrzyłem, iak spo-

koynie usiadł sobie na krzaczku różowym. Był byś ty moim, gdyby mi wolno było tam póyść, lecz iakże; oyciec wpuszczaiąc mię do ogrodu zamknął, dla wstrzymania niepotrzebnego towarzystwa, i zapobieżenia dosyć częstym wycieczkom swawolnego chłopca na miasto ieszcze mu się przypatrywałem przez gęste sztachety, wtém nadbiega córka naszego sąsiada, około lat dziesięciu maiąca. — Póydź WPan do naszego ogrodu odezwała się do mnie. Jest tu mnóstwo pięknych motylów, lecz ia ich chwytać nieumiem. Usłyszawszy o motylach, chociażbym ie sam był mógł postrzedz, zapomniałem o zakazie Oyca, i

żadne iuż nie byłyby mnie wstrzymały zapory. — Wyiąłem z sztachet przedzielaiącego nas płotu, poszedłem do sąsieckiego ogrodu, i tu z Natalią, tak się nazywała mała moia sąsiadka, wraz uganialiśmy się za motylami, nareszcie z przykrzywszy sobie tę zabawkę, sami siebie chwytali. —

Ja byłem myśliwcem, Natalia płochą łanią, a ile kroć doszedłem méy z wierzyny, na ukaranie, przycisnąłem całusa na różowe iey usta. Zbliżył się wieczór, wiedziałem że oyciec przyidzie mnie zawołać; powróciłem do naszego ogrodu, wsunąłem napowrót wyięty sztachet i z Natalią przez płot tylko rozmawiałem. Milszą

niż kiedykolwiek stała mi się zabawa w ogrodzie. — Całe lato niewychodziłem na inną przechadzkę, a nawet na miasto mniéy i nie tak chętnie iak dawniéy, wybiegałem. Nie uszła zmiana takowa baczności mego oyca, lecz niemógł odgadnąć iey przyczyny, i postanowił koniecznie ią wybadać. Dnia pewnego mniéy iak zwykle zatrudniony w puściwszy mnie do ogrodu, sam poszedł na góre. Tu dopiéro maiąc widok na cały ogród, spostrzegł mnie zwykłą przechodzącego drogą. Nie mówił nic lecz gdym dnia następnego był wszkole, przywołany cieśla, musiał naprawić zepsute sztachety. Towarzystwo i zabawa z Na-

talią stały mi się iakoby potrzebą, widząc iż iuż niemogę iak do tych czas wyimować sztachetow postanowiłem po drabinach ogrodowych wiérzchem przełazić i to się za pomocą Natalii wybornie udawało. Przez kilka dni, nic zabaw naszych nie przerywa, dopiéro oyciec móy, stanąwszy dnia pewnego powtórnie na straży, widział niebespieczną moią przeprawą. — Chociasz sąsiad oyca Natalii, żadnéy nie miał znim znaiomości, i przykro mu było, iż ia syn Radnego miasta, wszedłem w tak ścisłe związki zdomem Oberżysty nienaylepszey reputacyi. Umiał iednak pokryć swe nieukontentowanie, naganił

tylko móy nierozsądek, i oswiadczył, iż ieżeli towarzystne lalki, tak nazywał dziewczęta, tak bardzo iest mi miłe, pozwala dwa razy w tydzień, odwiedzić dom oyca Natalii. — Korzystaiąc z danego pozwolenia, przez całą reszte lata regularnie bawiłem wolne godziny w ogrodzie, lub ieżeli powietrze było słotne w domu sąsiada. Zima nadeszła, powróciliśmy na mieszkanie do miasta, i kiedy niekiedy tylko mógłem odwiédzić moią towarzyszkę. Następne trzy lata spłynęły szypko i bez przykrości; zabawa z Natalią złagodziła surowe moie obyczaie, a oyciec móy przekonawszy się iż pozwolone mi za nadgrodę dobrego postępowania znią widywania

się do większéy mię zachęcałą pilności, zupełnie stał się obojętnym.

Nadeszła wreście chwila stanowiąca przedział i różnicą między zatrudnieniami i towarzystwami młodzieży płci żeńskiey i męzkiey; panienka w roku cztérnastym, zwykle iuż mieści się w rzędzie osób dorosłych: młodzieniec nieskończyswzy nauk szkolnych, policzonym bywa do żaków i rzadko iest przypuszczany do towarzystwa starszych.

Ten sam i między nami nastąpił stosunek, wdzięki Natalii coraz bardziéy się rozwiiały. Róy zalotników dotych czas wyłącznie iéy siostrą zaięty, powoli do niéy przechodził. Postrzegłem wnet, iż oddawane iéy

hołdy co raz bardziéy ią odemnie oddalały. Z wrodzoną kobietom delikatnością umiała wstrzymać poufałości, do których od lat dziecinnych nawykłem. Boleśnie było dla mnie widzieć się upośledzonym od téy, która całą mioią zaymowała duszę, i dla któréy wyrzekłem się towarzystwa rowienników i pustych zabaw swywolnych. Szczerze ci wyznam, iż zazdrościłem starszym szczęścia oddawania przysług Natalii, i czułem się urażony iéy oboiętnością. —

Prosiłem oyca, aby mię dla ukończenia nauk, do tych czas wdomu pobieranych, odesłał do szkół publicznych, przytaczaiąc za

przykład ciebie: uległ wreście oyciec prośbom iedynaka i wkrótce wyiechałem do Gymnazium Poznańskiego: pomiiam lata w Poznaniu i tu w Wrocławiu przepędzonę: byłeś ich świadkiem, i uczęstnikiem wszystkich zabaw i rozrywek. — Po skończonym kursie akademickim, na którym ia iako lekarz lat dwa dłużéy od ciebie zabawiłem, pierwszy raz po sześciolétniéy niebytności przybyłem do domu. Pamięć Natalii była zatarta, płoche i swywolne życie, iakie zwykle wiodą uczniowie zbyt wolnych uniwersytetów niemieckich, zagładziło wszystkie dawnieysze wspomnienia. Oyciec móy postępem moim i

otrzymanym stopniem magistra sztuki lekarskiey bardzo był zadowolony. Wszędzie oddawaliśmy wizyty u znaiomych, i wszędzie móy oyciec pochwalaiąc mię nayżywszą okazywał radość, oświadczaiąc iż niespodziewał się po mnie takowey pociechy. Trzy miesiące miałem zabawić wdomu, a późniéy dla większego wydoskonalenia się, zwiedzić Niemcy, Francyą, a nadewszystko Włochy, dla których oyciec móy szczególniéy był uprzedzony dnia pewnego zapytałem iakoby nawiasem klucznicy mego oyca, co się stało z córką mego sąsiada. — A powróciła z woiażu, odpowiedziała Stara Marta. Tak to bywa,

kiedy kto zbyt wysoko nos zadziera: pogardziła kilku poczciwémi ludźmi, którzy się starali o iey rękę, wolała poyść w świat z iakimś młodym officerem, i teraz niedawno powróciła do oyca. — Słowa Marty w skróś mię przeięły. Móy Boże, pomyślałem sobie i ty nieszczęsna Natalio pomnożyłaś liczbę ofiar zalotności i bałamuctwa: uczuciu to bardziéyprzecież przechodziło z politowania, iakiebym dla którey kolwiek był uczuł obcéy mnie osoby, niż z szczególnego do Natalii przywiązania, i wnet zupełnie o niéy zapomniałem. —

Naznaczony dzień mego wyiazdu co raz bardziéy się zbliżał: i iuż tylko krótko

zabawić miałem, kiedy dla uczczenia pamiątki lat dziecinnych, udałem się do ogrodu mego oyca, iakaż zmiana, i tu, móy oyciec mniéy dbały z późnieyszym wiekiem: nie tak troskliwe iak dawniéy i kwiaty i zioła miał staranie. Drzewa owocowe mchem porosły, altana zepsuta, a przez szpalet ligustu, obok sztachetów któremy pierwszy raz przeszedłem był do Natalii, ledwo przeyrzeć się było można. Roz rzewniony: pomimowolnie westchnąłem i wyraz Natalio! wydobył się zmych piersi! Jestem kochany Ferdynandzie! odpowiedział wdzięczny głos kobiety za szpalerem, lecz niespodziewałam się WPana tu spotkać,

powiedziano mi że iesteś za granicą. — Wtéy chwili o wszystkim zapomniałem, i równie iak dawniéy za motylami dziś nic mię wstrzymać niemogło. Czuleśmy się przywitali. — Lecz Natalia dla wstrzymania mnie oświadczyła, iż idzie za mąż, za byłego piwniczego swego oyca, który znaczny po stryiu swym oddziedziczywszy kapitał na domu oyca Natalii lokowany, teraz albo wypłaty długu, albo ręki Natalii żądał. Kochaiąca oyca, a nadto wiedząc iż dla zaiszczonéy swey sławy niemoże spodziewać się lepszego losu, postanowiła poświęcić się człowiekowi, którego gminne obyczaie a nawet i niemoralne postępki,

powszechnie były znane. — Okazałem Natalii moie podziwienie muszę: odpowiedziała, ponieść zasłużoną karę. Choć mniéy winną iestem, niż świat mię osądza, przekroczyłam przecie tyle, iż pożycie z człowiekiem podeyźliwym za zbyt łagodną pokutę uważać powinnam. — Opowiém ci późniéy co mię do tego przywiodło kroku. Wiem, iż bezinteressowne wyznanie znaydzie wiarę utowarzysza młodości, a chciałabym przynaymniey woczach twoich okazać się niewinną i iednéy istocie w świecie powierzyć me udręczenia. Właśnie nadchodzi móy narzeczony, wystrzegay się wszelkich poufałości, przez nie pomno-

żyłbyś mi tylko przykrości i nieznośnych wyrzutów, wtéy chwili nadszedł męszczyzna wczarnym ubiorze, którego rudy zarost, dziwnie odbiiał do zarumienioney twarzy i iaskrawych oczu. Natalia odwracaiąc się do mnie, oświadczyła, iż to iest iey narzeczony mnie zaś przedstawiła iako dawnego towarzysza zabaw dziecinnych, słyszałem iuż, odpowiedział z przekąsem, wlepiaiąc we mnie badaiące spoyrzenie, i sława głosi, że Pan Doktor pomimo zatrudnień, naukowych, niezapomniał ieszcze sztuki podobania się płci piękney. —

Po krótkiey rozmowie o pogodzie, złych czasach i t. d. pożegnałem narzeczonych i

udałem się do mieszkania oycowskiego. — Więcey niż sam sobie życzyłem obchodził mię los Natalij. — Byłem bardzo niespokoyny, tysiące zamiarów krążyły po moiey głowie, chciałem dowiedzieć się o przyczynach, które ią przywiodły do tego stanu, i ieżeliby była niewinną, zerwać iey związek z niemiłym człowiekiem. — Lecz z drugiey strony zbyt wiele zamiarowi takowemu przeszkadzało. — Oyciec móy iakżeby zezwolił na związek z osobą osławioną, ia sam stałbym się celem pośmiewiska i obmowy, — A chociaż mógłbym się utrzymać wykonywaniem sztuki lekarskiey, pragnąłem iednak osiągnienia wyż

szych stopniów, i niezuchwaliłem się obrażać Oyca który dla mnie wszystko poświęcał. —

Kilka dni przed wyiazdem poszedłem zwiedzić gaik za miastem, którego ulice dawniéy troskliwie czyszczone i utrzymywane, dziś stawiały smutny widok opuszczenia. Tu błądząc, spotkałem Natalią. — Narzeczony móy wraz z oycem wyiechali do Wrocławia, mówiła do mnie, ia choć kilka dni chciałam ieszcze użyć swobody samotney przechadzki, i niespodziewałam się znaleść Cię w tak odludnem mieyscu. — Chciała się oddalić prosiłem aby się uyściła zdanego przyrzeczenia, i opowiedziała przyiacielowi powody tak

dziwacznego przedsięwzięcia. — Obraliśmy mieysce mniey zwiedzane i tu siadłszy na darniu, pod cieniem rozłożystego dębu, Natalia następuiącym sposobem zaczęła opowiadać: wypadki swego życia. —

Pomiiam tu lata wtowarzystwie twoiém przepędzone, dosyć podobno będzie, gdy zacznę od chwili, wktóréy odiazd twóy do Poznania nas rozłączył. —

W domu mego Oyca, gdzie iako do mieysca publicznego, każdy miał przystęp, wyszedłszy z lat dziecinnych, wkrótce się uyrzałam otoczona mnóstwem młodzieży, którzy koleyno mnie lub siostrze, o dziesięć lat starszéy odemnie, składali ofia-

ry. Już w ow czas umarła była ciotka, po śmierci matki trudniąca się naszem wychowaniem: zatrudnienia oyca, niedozwalały mu mieć na nas baczneg o oka, a zresztą stan iego wymagał, abyśmy dla wszystkich okazywały grzeczność. Wkrótce zrodziła się w sercu méy siostry zazdrość, ona bowiem dawniéy sama domem rządząca i wszystkich wabiąca, dziś musiała i iedno i drugie podzielać z młodszą siostrą, przyznam nawet, iż byłam tyle próżną wynosić się z odniesionych nad nią zwycięztw. — Niemiałyśmy obiedwie przyiaciółki, któraby nas była ostrzegła o niebespieczeństwie w iakie nas postępowanie takowe pogrą-

żało, ia przez nieostrożność traciłem sławę, a siostra moia nie mało się do tego przyczyniła przez zemstę zawiść nieostrożne czasami puszcane słówka. Starało się iednakże o mnie kilku męszczyzn, lecz żaden znich nie wzbudził wemnie uczuć wzaiemności, i nadto smakowałam wzalotności, sądząc iż dosyć ieszcze dla mnie będzie zaprządz się do iarżma małżeńskiego, które sobie wystawiałam iako grób wszelkiey swobody. —

Kilka lat tym sposobem upłynęło. Między otaczaiącymi mnie osobami, znaydował się także młody P. porucznik z pułku..... stoiącego w mieście naszém należy wyższe wykształcenie,

dobre i skromne obyczaie, wstrzemięźliwość od trunków i gry którym się inni namiętnie oddawali, zrodziła w mém sercu nieznane dotąd uczucie. Przez długi czas bywał wnaszym domu, i lubo zawsze okazywał się dla mnie przychylnym, nie tak wcześnie iak inni wybuchnął z oświadczeniem miłości. Bydź może iż postępowanie to ułatwiło mu zwycięztwo, którém żaden się niemógł dotychczas poszczycić, lubo wielu pochwalało się okazywanemi przezemnie względami. —

Dnia pewnego Prychléy iak zwykle przyszedł do nas. Z umysłu rzekł, tak wcześnie przychodzę, ponieważ mam do Pani interes:—

Od dawna (mówił daléy) kocham panią, lecz daruy mi, złośliwa sława, tak niekorzystne o Tobie głosiła powieści iż chciałem się wprzód przekonać, czyli bez zarumienienia się przed samym sobą i światem, mógłbym Ci ofiarować mą miłość i rękę. Przekonałem się, iż iesteś ofiarą chełpliwości niebacznéy młodzieży. — Nadto niechciałem kroku tego uczynić bez zezwolenia matki, którą nad wszystko kocham. Prosiłem iéy aby tu przybyła i poznała Ciebie, lecz słaba, niemoże przedsiewziąść dalekiéy podróży, zezwala na nasz związek, i przysyła macierzyńskie błogosławieństwo: lecz ieśli iestem wza-

iemnie kochany, zezwolisz na ieden warunek. — Na wszystkie odpowiedziałam iakich po mnie żądać będziesz, niemogąc przytłumić mych uczuć. — Oyciec Twóy mówił daléy P, pozwoli na nasz związek, skoro mu wykażę iż posiadam znaczny maiątek, właśnie opatrzyłem się wdowody, poidźmy do niego i prośmy o błogosławieństwo. — Stało się tak, i dopiero w obecności Oyca, poświadczył życzenie aby związek nasz mógł bydź zawarty w obecności iego Matki, i abym się wtym celu udała do dóbr iego nad Renem.

Oświadczył daléy iż dla ocalenia mey sławy, pozostanie wmieyscu, dopóki nie-

odbierze doniesienia o przybyciu mém do iego zamku, i że mi wolno będzie powrócić, gdybym tam nieznalazła miłego przyięcia. Kochałam Barona i łatwo przychyliłam się do iego żądań. Kupił powóz którym wtowarzystwie podeszłey kobiety odbyłam podróż, Baronowa bardzo mię uprzeymie przyięła, i ieszcze wyznać mogę że tu dopiero poznałam wartość łagodnego charakteru kobiety. Wkilka tygodni przybył Adolf do nas. Czułe było matki z synem powitanie, i ia także czułam rozkosz zwidzenia iedynego celu mych myśli: wkrótce iednak dostrzegłam iż Baron niebył tak spokoynym i wesołym iakim go

znałam wdomu Oyca. Często był zamyślony, a wmnoiey obecności przymuszał się do wesołego humoru i żartów. Słyszałam nawet często, iż będąc sam na sam z matką, żwawo rozmawiali w języku angielskim, którego niezrozumiałam, i że wrozmowach tych, często i mię moie wspominano. Baron bardzo często odbierał listy, których treści niepowierzał nikomu, i na które odpisuiąc pilnie zamykał się na kilka godzin. — Baronowa, iednak niemnieysze pokazywała dla mnie względy, zawsze łagodna i słodka, wtenczas tylko kiedy się sądziła niepostrzeżoną, żałośném na mnie spoglądała okiem. Niespokoyna pytałam pewnego wie-

czora Barona o przyczynę zgryzoty: nic to, odpowiedział, intro się wszystko wyiaśni: — i udał się na spoczynek, na zaiutrz przyszedłszy do Baronowéy na śniadanie, niezastałam tam iak zwykle Adolfa, służący iego zapytany przez matkę, oświadczył, iż Pan wyiechał przed świtem na polowanie, i że do piero nad wieczorem powróci do domu nikomu on niewspomniał o polowaniu. Baronowa zasłabła, a ia udałem się do moich pokoi, lecz ani czytanie xiążki ani muzyka niemogły przerwać trwożliwych myśli. Cały dzień wyglądałam oknem powrotu Barona, lecz dopiero nad wieczorem uyrzałam wieździaiącego na

dziedziniec zamkowy officera, który oddawszy iednemu z służących bilet, szybko się oddalił. Godziną poźniey przyniosła mi szatna Baronowéy paczkę opieczętowaną z oświadczeniem, iż Pani iey bardzo słaba, nikogo do siebie nieprzypuszcza, i że Kapłan ostatnią iey daie pociechę religijną. — Drżącą ręką zerwałem pieczęcie, i wnadesłaném zawinięciu znalazłam dwa listy do siebie pisane. Jeden ręką Adolfa. Drugi od iego matki. Nawieczną ie chowam pamiątkę. Tu Natalia dobyła z zielonéy obsłonki którą nosiła na piersiach, dwa bilety podała mnie do przeczytania, a sama o pień dębu oparta gorzko zapłakała.

List Adolfa był takowy.

Do Natalii.

Natalio! zdradziłem Cię, oświadczaiąc że ty iedynie masz prawo do méy ręki i serca. Pierwsza dla widoków zyskownych w dzieciństwie ieszczę przez rodziców innéy była przeznaczona. — Poznałem Ciebie usłuchałem uczuć serca, i nieposiadałem tyle siły, aby ie poświęcić obowiązkom, iakich sam niezaciągałem. Brat dawnieyszéy moiey narzeczonéy, żąda wynagrodzenia krzywdy siostrze wyrządzoney. Jutro

na granicy xięstwa odbędziemy poiedynek. Jeżeli zostanę przy życiu, okoliczność ta, wiecznie będzie dla Ciebie taiemnicą, ieśli polegnę znaydziesz w moiey, własną matkę. —

Twóy wierny do zgonu.

ADOLF.

Baronowa tak pisała:

Droga Natalio! pomimowolnie osierociłaś mię z iedynego Syna. Aż nadto iestem przekonana, że choć go szczerze kochałaś, niebyłabyś przyimowała iego ofiar: gdybyś o wszystkiém

była uwiadomiona. Poległ nieszczęśliwy i dopiero z listu do mnie zostawionego, docieklam całéy taiemnicy. Pobyt w tym zamku, musi ci się stać nieznośnym, a obecność twoia, pomnażałaby cierpienia nieszczęśliwéy matki, powróć do Oyca, niechay Ci niebo wszędzie błogosławi, i abyś znalazła pokóy duszy, którego Ci szczerze życzy przywiązana Matka.

Po chwili milczenia daléy mówiła: Do listów tych Baronowa przyłączyła znaczny zapas pieniędzy na odbycie podróży, tym samym powozem którym iechałam do matki Barona powróciłam do domu. — Niebędę ci o-

pisywać dręczących uczuć iakie zaymowały mą duszę, i choć z młodości wpaiano we mnie wstręt przeciwko wszelkim gusłom i zabobonom, przyznać iednak muszę, iż śmierć Barona stawiła mi na myśli przepowiednią staréy żebrzącey staruszki, którey postawa po wielu nawet latach iest mi pamiętną. Miałam może lat trzy kiedy matka wychodząc ze mną dnia pewnego do ogrodu, spotkała kobietę tę wsieni domu proszącą o iałmużnę.

Nadzwyczayny iey wzrost, ciemną brudne rozpuszczone po szyi i barkach kędziory, nos kończysty między w klęstemi i iskrzącemi oczyma, twarz ogromna i wiekiem z

orana szczególnieyszą nadawały dzikość olbrzymiey postaci, przybranéy, zakopconą czerwoną kurtką huzarską na kobiecéy odzieży ciemnego koloru. Przestraszona tym widokiem, tuliłam się do łona matki, która tak dzikością iako i sposobem mówienia proszącéy przerażona, podała iey mały pieniądz. — Z pogardą porzuciła żebraczka dane iey wsparcie, mówiąc do mey matki:

Kupcie waszey lalce, zato obwarzanków,
Co zabiie Męża, i zgubi kochanków. —

Przepowiednia ta, aczkolwiek śmieszna, już się na

mnie wczęści zyściła. Postanowiłam niechodzić za mąż, lecz proźby Oyca, który przez zamęście moie, widzi iedyny środek ocalenia swéy siwizny od tułacwa i hańby, zniewoliły mię zmienić moie zamiary, lubo wiem że nieznaydę szczęścia w tym postanowieniu. Przyznam, że powieść Natalii mocno mię rozczuliła, usiłowałem namówić ią aby zerwała umowiony związek i aby poczekała na powrót móy z zagranicy. Nie kochany, Ferdynandzie odpowiedziała nieszczęśliwa, łzawą do mnie podnosząc rzenicę, bydź to nigdy niemoże, aczkolwiek kocham Ciebie, i z tobą pewnie mo-

głabym bydź szczęśliwą, zgubiłabym Oyca, bardziéy ieszcze oburzyłabym preciwko sobie opinią Publiczności i twoię zepsuła bym reputacyią, o którą iako maiący dopiero zacząć swóy zawód powinieneś być bardzo troskliwy.— Wierz mi, świat prędzéy przebacza, i mniéy zważa na postępowanie ludzi statecznych, niż młodych na których wszystkie są oczy zwrócone, i którym naymnieysze uchibienie stosunków towarzyskich na całe życie może bydź szkodliwe. Z resztą im wyżey kto zamierza tym bardziéy powinien bydź bacznym na siebie. Musiałem przyznać słuszność uwag Na-

talii, lecz rozsądek iéy, mocniéy ieszcze mnie uiął. — Niebyłem Panem samego siebie, i Natalia niemogła się oprzeć miłosnym uczuciom. Nadchodzący wieczór, przypomniał nam iż trzeba się rozstać. Musiałem przyrzec Natalii iż będę unikał iéy obecności, że z zagranicy niebędę pisywać, ani się dowiadywać o iéy powodzeniu i że zaniecham wszystkiego coby mogło odnowić pamięć naszego stosunku. —

Wyiechałem za granice, i rozmaite widoki, odmienne coraz stosunki i towarzystwa w krótce zagładziły pamięć Natalii. Wesoło przepędziłem lat kilka w Paryżu, Rzymie i Neapolu. — O boday-

bym nigdy niebył powrócił; — Lecz wzywało mię przywiązanie do Oyczyzny i znękanego wiekiem Oyca. Powrociwszy, iuż go niezastałem przy życiu. Kilka dni przed przybyciem moiem został pogrzebiony obok grobowca matki, iak sam za życia zadysponował. — Nic mię niewiązało do rodzinnego miasta, zwiedziłem tylko grób rodziców, poruczyłem urządzenie spadku po rodzicach biegłemu prawnikowi, i na zawsze pożegnałem siedzibę lat dziecinnych. Posłuszny poleceniu Natalii, nikogo o nią niepytałem a nawet dla uniknienia iéy omiiałem dom zaiezdny, w który z mężem zamieszkiwała.

Zasmakowałem w podróżach, i łatwo odprawiać ie mogłem odziedziczywszy po Oycu dosyć znaczny Maiątek który na Banku głownym zabiezpieczyłem. — Upłynęło lat kilka, bawiłem właśnie w Kolonii, kiedy odebrałem list odznaiomego prawnika z Wrocławia, abym przybywał, ponieważ bytność moia, stanowi o losie osoby bardzo mię obchodzącey. Natychmiast uskuteczniłem co po mnie żądano i za dni kilka tu przybyłem. Wieczorem udałem się do Pana Witman, który iak sobie przypominasz kollegował znami w Uniwersytecie. Po krótkiem przywitaniu rzekł do mnie, okoliczność dla którey Cię

wezwałem bardzo iest ważna. Towarzyszką twéy młodości Natalia Oberzystka twey młodości obwiniona o mężoboystwo, wyrokiem drugiey instancyi skazaną została na śmierć. Chociaż z wielką spokoynością duszy przyięła takową wiadomość, mnie oświadczyła, iż ty sam tylko byłbyś wstanie zmienić iéy los lub przynieść ulgę. —

Jako iéy obrońca, czyniłem co mogłem, lecz przestępstwo zbyt iasne nadto wyrania kara prawami określona, legnie nieszczęścia pod mieczem sprawiedliwości, lecz nieszczęśliwemu, rzekł, daley z zroszonym licem, niegodzi się odbierać ostatniéy nadziei. — Kochany Gustawie

krzyknąłem, czyń co możesz, cały maiątek przyimiy za ocalenie Natalii. Czyliż rzekł wzaiemnie biorąc mnie w swe obięcia takiéy dla mnie potrzebaby podniety. Jestem człowiekiem, czuię więcéy, może niżeli mi się godzi, podzielam twoią zgryzotę, któréy przyczynę odgadnie lubo Natalia mnie iéy niepowierzyła, i lubo o niey w całym wywodzie iéy sprawy żadnéy nie ma wzmianki. — Lat kilka iuż zatrudniam się prawnictwem, broniłem sprawy kilku zbrodniarzów, lecz żaden mię ile teraźnieysza moia Wientka. — Rozczuleni obydwaśmy rzewne łzy wylewali. — Noc późna przymusiła nas udać się

do spoczynku. Nazaiutrz rano poszedłem do Gustawa dowiedzieć się, co mogło powodować łagodną Natalią do popełnienia tak okropnéy zbrodni. — Nayłepiey przekonasz się o tém z śledztwa sądowego które właśnie mam usiebie, dla napisania obrony wtrzeciéy instancyi, może twe zeznanie wczem kolwiek zmieniłoby los godnéy politowania ofiary. — Z akt sądowych taką powziąłem wiadomość.

Zaraz wpierwszych miesiącach po zawarciu małżenstwa mąż Natalii, okazywał się przykrym nieznośnym. Wtrzymywało go iednak nawykłe dla oyca uszanowanie u którego iakieśmy wyżey wspo-

umieli dawniéy był piwniczym. Niemogło ono iednakże zasłonić Natalii od zarzutów które codziennie ucierpiała od zazdrości meżowskiéy. Smierć Oyca, a następnie przedwczesny połóg Natalii, zupełnie rozwolniły domowego tyrana, Matka iego, stara plotkarka widziała Natalią w lasku z obcym mężczyzną podczas niebytności Narzeczonego, nieznała mię wprawdzie, lecz umiała iednakże podburzyć Syna na niemiłą sobie Natalią. — Od chwili téy wszelkich dopuszczał się przeciw niéy zdrożności; i matka nad nią wywierała swą zemstę. — Umarło dziecię którego Oyciec niechciał uznać za swo-

ie a Natalia nawykła do delikatnego życia musiała przy matce w kuchni odbywać usługi. Mąż zaś nayohydnieyszymi lżył ią wyrazami takich Natalia wdomu oyca pieszczona zbałamucona pochlebnemi tylko wyrażeniami swych Wielbicieli rzadko kiedy nawet słyszała. — Wszystko to iednak z anielską cierpliwością znosiła; a gdy iuż niemogła wytrzymać kilkakrotnie z płaczem, na kolanach błagała męża, aby ią uwolnił od téy katuszy, i zezwolił na rozwód. — Tego mi ieszcze potrzeba odpowiadał okrutnik, dobrze że za pieniądze stracone mam przynaymniéy dziewkę która mi uciec niemoże. —

Razu pewnego, stara kłótnica Matka, nadzwyczay dokuczała Natalii przy kuchni, znudzona ciągłem gdyraniem powiedziała, iż ona iest Panią domu, i że nadal nieścierpi takiego z sobą postępowania. Przywołany od Matki mąż, właśnie rozgniewany na gościa, który mu ździerstwo zarzucał, tak dalece się zapomniał, iż mocny wyciął Natalii policzek. Przeklęte życie zawołała roziątrzona i nożem kuchennym, którym właśnie przyrządzała potrawy, pchnęła w bok niemiłego małżonka. Raz w serce ugodził, a raniony miotaiąc przeklęctwa na żonę, natychmiast ducha wyzionął.

Przywołano Policyą, Natatalia bez lęku i trwogi pod-

dała się losowi, i spokoynie patrzyła, gdy iey kładziono kaydany na ręce. Zaraz przy pierwszém badaniu, wszystko tak zeznała, iż słuchani świadkowie tylko stwierdzali zeznanie.

Zapytałem obrońcy, czyliby moie wyznanie zmnieyszało winę Natalii, wszystko co uczynić możesz dla niey, odpowiedział godny człowiek, iest abyś dla niey błagał ułaskawienia Monarchy. Prosiłem o pozwolenie widzenia Natalii; z trudnością mi to dozwolono za wstawieniem się Wittmana. — Niezapomnę nigdy spotkania naszego; siedziała przy oknie swego więzienia, bez kaydan, które iey zdięto, na zaręczenie o-

brońcy: i czytała pismo Swięte. Gdyśmy weszli, omdlała; i z trudnością mogliśmy ią docucić. Spełniło się, rzekła do mnie, pragnęłam tylko ieszcze ciebie oglądać, chętnie poniosę zasłużoną karę, a przekonana iestem, iż Sędzia Naywyższy odpuści winy, których ziemscy iego namieśnicy przebaczać niemogą. — Bądź zdrów niechay ci zawsze szczęście towarzyszy; a Pan mi daruy mówiła, odwracaiąc się do obrońcy, że śmiałam zwodzić go dla zadosyć uczynienia, nierozsądnemu żądaniu. Jestem kobietą, i wiem że iako takiey zechcesz mi przebaczyć. Zapewniliśmy Natalią, że wyrok ostatni będzie po-

myślnieyszy dla niey. Niezłudzicie mnie nadzieią, wiem co mnie czeka, i iestem na wszystko przygotowaną. Wyszliśmy z więzienia, a bardziey niż kiedykolwiek czuliśmy odradzaiącą się miłość moią ku Natalii. Zatwierdzono wyrok. Natalia na karę śmierci kołem była skazana. Udałem się do rodziennego miasta, i uzyskałem przez prośby tyle, że władza mieyska, i większa mieszkańców podpisali prośbę o ułaskawienie iey do Monarchy. Sam tę prośbę podałem, i iakich tylko mogłem, użyłem wpływów dla osiągnienia pomyślnego skutku. Naprożno! zbrodnia zbyt się zagęściła, przykład kary był potrzebny, Na-

talia wybraną ofiarą! Wszystko co uzyskać mogłem, było złagodzenie kary, na ścięcie toporem i wystawienie głowy na kole. Ogłoszono iey wyrok takowy, podziękowała za troskliwość obrońcy, w złagodzeniu ochydney kary, i prosiła o iey przyspieszenie. Wyznaczono dzień, Wittman prosił abym przy exekucyi niebył obecnym, lecz nic mię wstrzymać niemogło. Natalia przybyła z kapłanem na mieysce, sama podwiązała rzęsiste pukle na czaszce, i prosiła aby ich nieobcinano. Widziałem zamach, lecz przyspadaniu topora opuściła mnie przytomność, niewiem co się ze mną stało, po kilku dniach dopiero odzyskałem władze

zmysłów. Postarałem się o pogrzebienie zwłok Natalii, a za garść złota, przyniesiono mi iey głowę. Jestem niezdolny do wszelkiego zatrudnienia i mam nadzieię, iż Anioł śmierci wkrótce uwolni zwątlonego ducha, którego iak wczoray widziałeś, ożywiać muszę zgubnemi środkami, aby mu choć chwilowo potrzebney nadać sprężytości. Stało się zadosyć życzeniom nieszczęśliwego Ferdynanda. W rok potem zakończył życie i srogie duszy męczarnie.

Dla nas zaś niechay zgryzoty iego będą przestrogą, iż częstokroć krok lekkoważony może zatruć całe życie, i pogrążyć nas w bezdenną przepaść nieszczęść i sromoty.

Do Jana służącego w dzień Imienin.

Panie Janie,
W każdym stanie,
Człek poczciwy;
Jest szczęśliwy.
My o Tobie.
W każdey dobie,
Toż myślemy:
I życzemy.
Byś z żoną chożą,
Żył amoroso,
Doczekał dziatek.
Żył kope latek,
Swarów nie lubił,
Byś faykę zgubił,
A nam do stołu
Z wazą rosołu:
Spieszył; i z sosem.
Nie żółwim krokiem.

A gdy ziemski zacisz świat,
Rayski cię uwieńczy kwiat,
Jan Chrzciciel zgotuieć tron:
Tylko się pijaństwa chroń.

Szczere wyznanie.

Smutnyś? płaczesz? czyś chory? czyć źle w naszym domu? Smutnym — płaczę — zdrowym lepiey nie życzę nikomu. — Lecz twóy widok dwoiaką przeraża mnie stratą. Jestem brzydki, ubogi, tyś piękną bogatą!... Gdy twe wdzięki osiągną dóbr ziemskich czciciele. Zostaw mi cząstkę bóstwa, twe cnoty w podziele.

Za zdrowie całey kompanii.

Pan Wawrzyniec Aptekarz człowiok dawney daty. Bę-

dąc raz na weselu, pił duszkiem wiwaty. Po czterdziestu kielichach do szczętu spełnionych kolei od państwa młodych doszła nieproszonych. Wreście Gospodarz maiąc iak należy w głowie krzyknie. Teraz za całey kompanii zdrowie. „Hola rzecze Wawrzyniec to iawna ochyda. A na cóż w tedy moia Apteka się przyda.“

Nowe odkrycie dla Dzieiopisarzów.

Gdy pewien uczeń tłómaczył z Liviusza te słowa: „Lex Papiria.“ przełożył w tenczas „prawo papiezkie.“ a zatem iuż to mieysce dostatecznym iest, że za czasów Leviusza iuż byli Papieże.

Dziedzic i Malarz.

Gdy pewien Dziedzic rozkazał swemu Malarzowi wymalować w kaplicy przeyście Izraelitów przez morze Czerwone i ścigaiących Egipcyan, na ten czas bardzo się zadziwił, gdy pomimo wielkiey nagrody malarzowi przyrzeczoney, zobaczył kaplicę tylko czerwonym kolorem pociągniętą. Zapytuie go? czyby iuż swą pracę ukończył. Tak iest, odpowiedział Malarz: albowiem Izraelici iuż przeszli, a Egipcyanie zatonęli.

Recenzya o Teatrze.

Pewien Pan posłał swego służącego na Teatr, a gdy z niego wrócił, zapytany od Pana iak mu się podobało,

odpowiedział: — „Wszystko piękne ładne, ale to złe, że naszego Szufla piwowara pod podłogę wsadzono.“

SZARADY i ZAGADKI
WIERSZEM I PROZO.

I.

Szarada.

Pierwsza iest samogłoska a
dwie drugie wieczność,
Obie razem złączone oznaczaią grzeczność.

II.

Zagadka.

Widzisz mię w świecie i w
każdym rodzie,
Dwa królestwa ia zaymuię,
W iedney mię tylko nieznaydziesz wodzie,
Nad wszystkim innym panuię.

Jam razem z światem stworzony,
Posiadam berła i trony;
Wielkich czynów niedokażę,
Wszędzie iednak zawsze włażę.
Znaydziesz mię w Pańskiey świątnicy:
W wioskach w miastach na ulicy,
Nikt mię nie cierpi nie lubi
Każdy wygania i gubi,
Ma istność iednak trwać będzie,
Póki świat ten nie zaginie,
Jestem w twéy przyszłości rzędzie,
I móy obraz cię nie minie.

III.

Zagadka.

Jam z ośmiu cząstek złożona,
Nie na małą rzecz stworzona,

Pierwsze cztery ptaki zdobią,
Drugie wodę przysposobią.
Ja zawsze poprzedzam strachy,
Zechcesz mię odwrotnie czytać,
Weydź tam gdzie żołnierzy gmachy.
Dosyć więcey o mnie pytać,
Com wyznała nieodmienię,
Jam zdobiła Lecha plemie.

IV.

Zagadka Allegoryczna u Persów.

Co to za drzewo? którego liście są naszą nędzą i cierpieniem? kwiat iego nieszczęściem i przeciwnościami, a owoc iest śmiercią i grobem.

ODPOWIEDZI SZARAD

I. Adju.

II. Pył, proch.

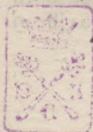
III. Czupryna.

IV. Życie ludzkie.

Tabella Wsch: i Zach: Słoń:

Styczeń.					*Kwiecień.*				
Wsch:			Zach:		Wsch:			Zach:	
D.	G.	M	G.	M.	D.	G.	M	G.	M.
1	8	7	3	53	1	5	38	6	22
7	8	3	3	57	7	5	30	6	30
13	7	57	4	3	13	5	13	6	47
19	7	49	4	11	19	5	2	6	58
25	7	41	4	19	25	4	53	7	7
Luty.					*May.*				
1	7	30	4	30	1	4	42	7	18
7	7	20	4	40	7	4	32	7	28
13	7	9	4	51	13	4	22	7	33
19	6	58	5	2	19	4	13	7	47
25	6	47	5	13	25	4	7	7	53
Marzec.					*Czerwiec.*				
1	6	39	5	21	1	3	59	8	1
7	6	27	5	33	7	3	55	8	5
13	6	16	5	44	13	3	52	8	8
19	6	4	5	56	19	3	50	8	10
25	5	52	6	48	25	3	51	8	9

Lipiec.					Październik.				
Wsch:		Zach:			Wsch:		Zach:		
D.	G.	M	G.	M.	D.	G.	M	G.	M.
1	3	53	8	7	1	6	16	5	44
7	3	56	8	4	7	6	27	5	33
13	4	1	7	59	13	6	39	5	21
19	4	8	7	52	19	6	51	5	9
25	4	16	7	44	25	7	2	4	58
Sierpień.					Listopad.				
1	4	25	7	35	1	7	15	4	45
7	4	35	7	25	7	7	25	4	35
13	4	45	7	15	13	7	35	4	25
19	4	56	7	4	19	7	44	4	16
25	5	5	6	55	25	7	52	4	8
Wrzesień.					Grudzień.				
1	5	17	6	43	1	8	0	4	0
7	5	29	6	31	7	8	4	3	56
13	5	40	6	20	13	8	8	3	52
19	5	50	6	8	19	8	10	3	50
25	6	4	5	56	25	8	9	3	51









Grey Scale #13





DNI GALOWYCH WROSSYI I

KRÓLESTWIE POLSKIEM,

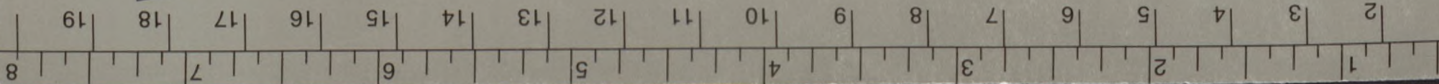
NA ROK 1830

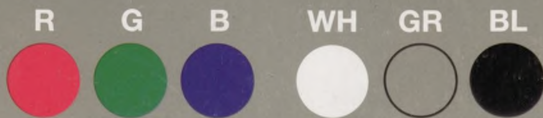
Z anegdotkami, zabawnemi

wierszami, poezyami i po-









Grey Scale #13







Poznałem Ciebie usłuchałem uczuć serca, i nieposiadałem tyle siły, aby ie poświęcić obowiązkom, iakich sam niezaciągałem. Brat dawnieyszéy moiey narzeczonéy, za-

—

Droga Natalio! pomimowolnie osierociłaś mię z iedynego Syna. Aż nadto iestem przekonana, że choć



